Numer świąteczny—20 stron wraz z dodatkiem „Mój Swiatek" Cena egz. 10 gr.

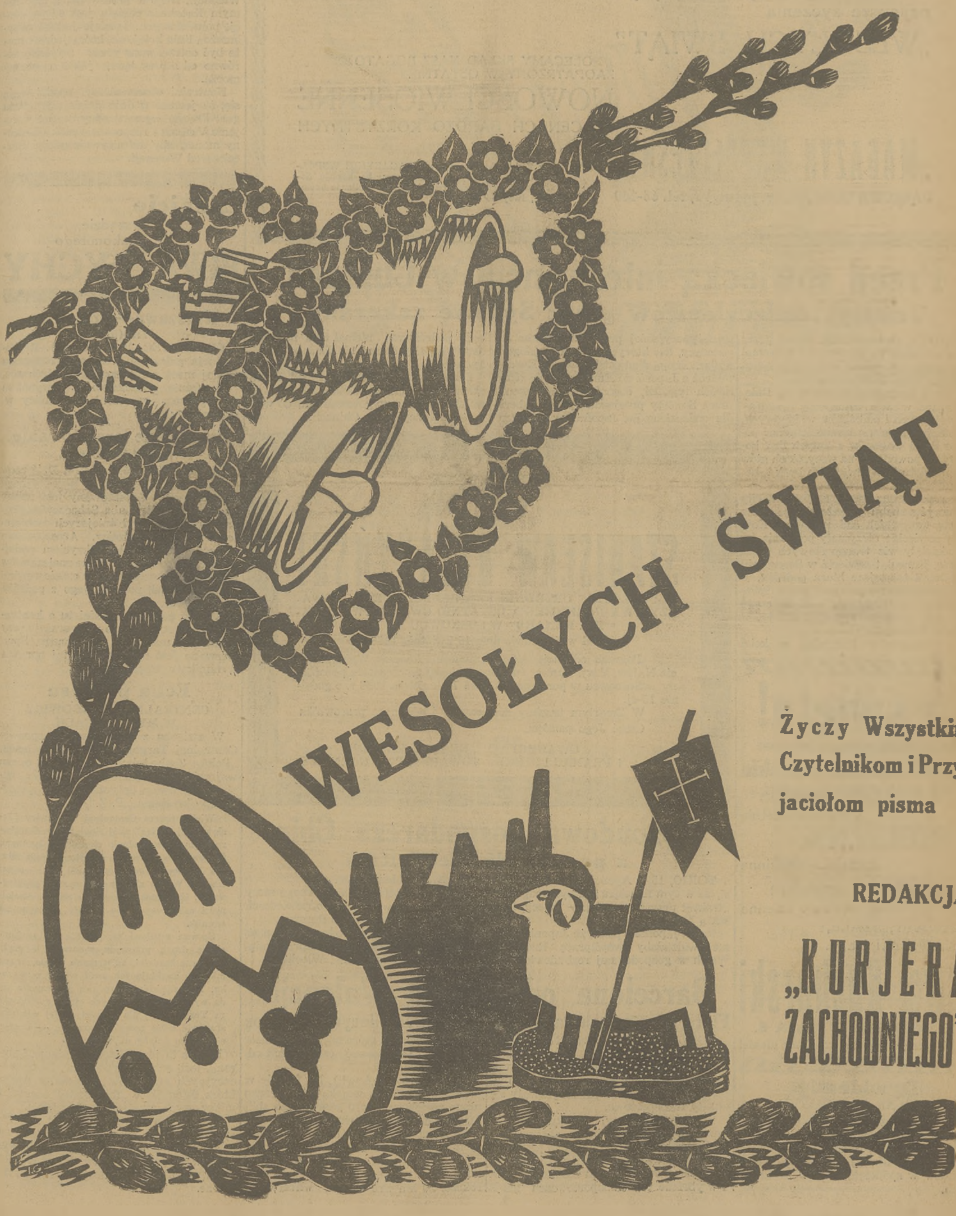
KURIER ZACHODNI

»ISKRA«

...a 16, niedziela 17 i poniedziałek 18 kwietnia 1938 Nr. 104

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



Życzy Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom pisma

REDAKCJA

„KURJERA ZACHODNIEGO"

Przed sowiecką interwencją w Chinach

Tranzyt cudzoziemców przez Syberię zakazany

LONDYN, 15.4 (tel. wł.). Drogą przez Tokio nadeszły tu wiadomości o niemal całkowitym wstrzymaniu ruchu pasażerskiego na kolei transsyberyjskiej.

Z Rosji centralnej odchodzą na Daleki Wschód wielkie transporty materiałów wojennych i oddziałów wojskowych, dla których musiano nawet ściągnąć poważne ilości wagonów z innych linij kolejowych, powodując na wszystkich głównych magistralach sowieckich brak taboru i utrudnienia komunikacyjne.

Obecnie władze sowieckie postanowiły wykluczyć z ruchu pasażerskiego przez Syberię wszystkich cudzoziemców. Konsulaty sowieckie otrzymały polecenie, by nie udzielały wiz transportowych przez Syberię. Konsulat sowiecki w Szanghaju zawiadomił tamtejsze biura podróży, iż wydawanie wiz na przejazd przez Syberię zostało wstrzymane, wobec czego biura nie powinny sprzedawać biletów na kolej transsyberyjską.

Z cudzoziemców korzystali z kolei transsyberyjskiej przede wszystkim Japończycy, dla których była to najdogodniejsza droga dla dostania się do Europy. Podróż z Japonii do Europy trwała około dwóch tygodni, obecnie po zawieszeniu przez Sowiety przejazdu przez Syberię dla cudzoziemców, Japończycy zmuszeni będą podróżować niemal dwa miesiące okrętem, aby dostać się Europy do ojczyzny.

Zarządzenia te wedle opinii kół japońskich podyktowane zostały względami wojskowymi i przygotowaniami do wojny interwencyjnej w Chinach.

ś. p.

STANISŁAW KSIĄŻYŃSKI

DŁUGOLETNI URZĘDNIK FRANKO-POLSKIEGO TOWARZYSTWA GÓRNICZEGO, OSTATNIO GWARECTWA „HRABIA RENARD" W SOSNOWCU

zmarł w Krakowie dnia 15 kwietnia 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się w Sosnowcu z kościoła Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny (ul. Mościckiego) na cmentarz parafialny w Sosnowcu w poniedziałek dnia 18 kwietnia 1938 r. o godzinie 15-ej.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego pracownika Cześć Jego pamięci.

GWARECTWO „HRABIA RENARD"
i FRANKO POLSKIE TOWARZYSTWO GÓRNICZE

Rozbudowa gospodarcza Chin

z pomocą Niemiec i Italii

TOKIO, 15.4. Agencja „Domei" donosi, że w tym miesiącu ma być podpisany „traktat przyjaźni" między Trzecią Rzeszą a Mandżukuo.

Prasa japońska pisze, że Japonia chętnie widziałaby współpracę Rzeszy i Włoch w gospodarczej rozbudowie Chin północnych i Mandżukuo.

Japoński poseł w Berlinie Toogo otrzyma instrukcję wysunięcia odpowiednich propozycyj w stosunku do Rzeszy.

Japońskie sfery gospodarcze również nalegają na zacieśnienie współpracy między Japonią a Niemcami i Włochami.

Barcelona odcięta od Walencji

Flota powstańcza zadać ma czerwonym decydujący cios

LONDYN, 15.4 (tel. wł.). Na wysokości Vinaroz zauważono wczoraj kilkanaście jednostek powstańczej floty wojennej. Obok dwu krążowników i kilku torpedowców w eskadrze znajdowały się okręty transportowe.

Według informacyj przekazanych do Londynu przez kapitanów obserwacyjnych okrętów angielskich, flota powstańcza będzie współdziałała z wojskami lądowymi w decydującym momencie walk o wybrzeże. Na transportowcach znajduje się piechota, która ma być wysadzona na ląd i zaatakować czerwonych od strony morza.

PARYŻ, 15.4 (tel. wł.). Na froncie w prowincji Castellon wojska gen. Franco mimo zaciekłego oporu czerwonych zbliżają się do wybrzeża morskiego.

W ciągu dnia wczorajszego powstańcy minęli miasto San Mateo, rezygnując z jego zdobywania i posunęli się o kilka kilometrów na wschód. Na odcinku szerokości 20 km wre zacięta walka; powstańcy znajdują się w odległości 6—12 km od morza. Wczoraj została zajęta po krwawej bitwie wieś Traiguera na drodze do Vinaroz.

W wyniku wczorajszych operacyj wielką szosą, prowadzącą z Barcelony do Walencji, została przerwana, a tym samym Katalonia odcięta jest od prowincji południowych. Istnieje jeszcze przybrzeżna linia kolejowa, która jednak może być ostrzeliwana przez artylerję zarówno od strony lądu, jak i od strony morza.

Neutralni obserwatorzy spodziewają się, że jeszcze w dniu dzisiejszym flota gen. Franco wysadzi silny desant w rejonie Vinaroz i rozpocznie atak od strony morza, aby definitywnie odciąć Barcelonę od Walencji.

Dywidendy

WOLNE OD PODATKU

Od wczoraj obowiązuje zmiana ustawy o podatku dochodowym, na mocy której zwolnione zostają od podatku dochody z tytułu dywidend od akcji oraz z udziałów w spółkach z o. o. i spółdzielniach.

Warszawa—Królewiec

7:1 (5:1)

KRÓLEWIEC, 15.4 (tel. wł.). Reprezentacja piłkarska Warszawy rozegrała dzisiaj mecz z reprezentacją Królewca.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem reprezentacji stolicy w stosunku 7:1.

Sensacyjne aresztowanie

W BIAŁOGRODZIE

BIAŁOGRÓD, 15.4 (PAT). Dziś rano dokonano w Białogrodzie sensacyjnego aresztowania. Aresztowany jest znany kupiec i bankier Luba Sabaczewicz, będący jedną z najwybitniejszych osobistości w finansjerze stolicy. Aresztowanie spowodowane zostało wykryciem podejrzanych dokumentów, które znaleziono w bagażach Sabaczewicza w czasie rewizji celnej w chwili powrotu jego z podróży zagranicznej.

Według pogłosek, chodzi tu o kontrabandę dewizową oraz o malwersacje przy dostawach materiału wojennego. Spodziewane jest ogłoszenie w tej sprawie komunikatu urzędowego.

Echa procesu

CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH

W związku z wyrokiem w sprawie Centralnej Targowicy w Mysłowicach, „Polska Zachodnia", półoficjalny organ województwa Śląskiego zamieściła następujące uwagi dotyczące całego procesu (podkreślenia „P. Z."):

Wielki proces Centralnej Targowicy Mysłowickiej znalazł swój finał w wyroku skazującym. **Jest jednak charakterystycznym, iż powództwo cywilne wniesione przez miasto Mysłowice sąd pozostawił bez** rozpatrzenia. **W ten sposób sąd wyraził** zapatrywanie, **iż interesy** miasta na skutek działalności **oskarżonych nie zostały narażone** na szwank.

Sprawa mysłowicka, początkowo rozdmuchana drogą przewodu sądowego **kurczyła się coraz bardziej, aż wreszcie zeszła do rozmiarów, znajdujących swój wyraz w wyroku.** Tym niemniej, rozprawa przyczyniła się do wykrycia wielu innych stron gospodarki na Targowicy i dla przyszłych jej władców stanowić może nowy **drogowskaz** — w sensie, czego należy unikać.

Uwaga ta jest wielce znamienna i słuszna, jeśli sobie przypomnieć, ile to sensacyjnych artykułów zamieściły niektóre dzienniki o „milionowej aferze" i milionowych stratach m. Mysłowic.

Tymczasem — okazuje się, iż „interesy miasta nie zostały narażone na szwank". Apelacja prawdopodobnie wyjaśni wiele jeszcze spraw, które w toku przewodu nie zostały dostatecznie wyjaśnione.

STEFAN ARNOLD

Przewietrzmy mózgi i serca

Święta Wielkanocne kierują uczucia nasze i myśli ku tym prawdom, które w dniach powszednich zasypane pyłem trudu i trosk codziennych szarzeją i zbyt słabo nam się ujawniają. Podobnie — jak tradycyjnym zwyczajem czyni się w mieszkaniach generalne porządki, czyści sprzęty i przewietrza, czynimy i porządki w święta w naszych myślach i uczuciach. Jakże wyraziście w tych dniach występuje ta prawdo, iż Chrystus Pan, orędownik sprawiedliwości, dobra, piękna i zgody — zmartwychwstał, zwyciężył i Zło pokonał. Śmierć ciała umęczonego przez wyznawców egoizmu materialistycznego nie unicestwiła wiecznie żywego Ducha Bożego — będącego udziałem każdego człowieka.

W święta Wielkanocne mamy czas wolny od kłopotów codziennych, zastanowić się nad biegiem wydarzeń, skontrolować swe działania z tymi wskazaniami, które nam Chrystus wytyczył, a określającymi drogę wiodącą do powszechnej szczęśliwości.

Żyjemy w czasach szczególnie skomplikowanych, brzemiennych w wydarzenia wagi dziejowej. Z zawrotną szybkością odbywają się przemiany i rewolucje. Mgławica polityczna ogarnia świat cały. Dobre sąsiedzkie stosunki regulowane są szacunkiem wzajemnym dla ilości armat, samolotów i karabinów maszynowych. Potęgę narodów szacuje się jednak nie tylko tymi elementami.. Szacuje się — przede wszystkim — wartością moralną i psychiczną, wartością duchową. Działania wrogów w dzisiejszych czasach idą nie tylko w kierunku materialnego osłabienia ale i moralnego. Czyż nie obserwujemy w dostatecznej mierze tego zjawiska u nas samych?

W jakiż sposób przeciwdziałać destrukcji moralnej? W jakiż sposób przeciwstawiać się złu, które sączy do nas od Wschodu, które szczepi z szatańską złośliwością Komintern?

Ten trud przeprowadzenia zwycięskiej walki z bakcylami destrukcji, wszystko jedno w jakich ampułkach dostarczonych: czy rzekomo miłości ludzkości w opakowaniu wolnomyślicielskim czy klasowości w opakowaniu marksistowskim — przeprowadzi nowe pokolenie, które żyje misją budowania potężnej Polski, które przepojone jest duchem ofenzywy. Niechaj „antykwariusze przeszłości" — obchody i święta wykorzystywujący dla kopania przedziałów w narodzie — nie mają pretensji do nowego pokolenia, iż nie będzie szanowało ich nauk i wskazań jakże często faryzeuszowskich i jakże często w wykonaniu sprzecznych ze słowami głoszonymi.

Tworzenie Wielkiej Polski — to nie deklamacja pięknych słów, to nie kunsztowne wypracowywanie programów, to nie wybory do Sejmu i rzekome władztwo ludu, w praktyce wyglądające jako kombinatorstwo partyjne. To twardy, codzienny trud, o każdej godzinie i minucie, w poczuciu pełnej odpowiedzialności. Takim musi być nowe pokolenie, w takim nastawieniu musi być wychowywane. Obcym musi być mu handlowanie demagogia w świątyni ducha narodowego, obcym musi być mu klasowe rozszczepianie narodu wedle doktryny marksistowskiej, będącej zaprzeczeniem sprawiedliwości społecznej.

Pokolenie, które już w tej chwili przejmuje z rąk pokolenia działającego w okresie narodzin wolności obowiązek dbania o przyszłą Polskę musi być dumne i pokorne. Dumne i ambitne w pracy, odważne w podejmowaniu decyzji, szybkie w działaniu. Pokorne wobec Boga i pokorne wobec państwowej racji stanu. Ta pierwsza pokora da mu postawę moralną, ta druga pokora da mu zdolności zdyscyplinowanego, zorganizowanego działania.

W zawrotnym tempie wydarzeń i przemian żyjemy. Jakże inaczej jeszcze świat wyglądał o tej porze w roku ubiegłym. I z jak szaloną szybkością pędzi do nowych wydarzeń.

Czy nadążymy za innymi narodami? Czy będziemy dostatecznie silni, by decydować sami o własnych losach, czy będziemy miotani siłami obcymi?

Takie pytania — nasuwają się zapewne niejednokrotnie, takie pytania, często słyszy się w prowadzonych rozmowach. Przewietrzmy w Święta Wielkanocne swe mózgi i serca. Oczyśćmy je z pyłu uprzedzeń i podrażnionych ambicyj. Odszukajmy prawdę w naszych sercach i sumieniach, prawdę, iż Wielkim Narodem, Wielkim Państwem będziemy tylko wówczas, gdy jedność i zgoda w działaniu zapanują, gdy nie egoizm partyjny czy klasowy kierować będzie naszymi krokami — a polska racja stanu.

Oby ta prawda w okresie Świąt Wielkanocnych do wszystkich Polaków trafiła, a wówczas nie będą nas męczyć pytania niepokojące i spojrzymy spokojnie, pewnie i jasno w przyszłość.

W przyszłość Wielkiej, 20 lat temu zmartwychwstałej Polski.



Kościół Grobu Chrystusowego

Olbrzymia świątynia, wzniesiona z rozkazu Konstantyna i jego matki Heleny na tym samym miejscu, gdzie Zbawiciel świata został umęczony i pochowany, zbudowana została wokół głazu zamykającego niegdyś pieczarę grobową, kaplica, zwana As-stasis, na miejscu Zmartwychwstania obok drugiej zwanej Martyrion, wskazującej, gdzie spełniło się dzieło odkupienia.

Przybytek ten został zburzony przez króla perskiego Chozroesa II w roku 614. Dzięki długim i usilnym prośbom jego żony, chrześcijanki, zakonnik Modesta, późniejszy patryarcha jerozolimski, otrzymał pozwolenie odbudowania świątyni. Przez lat piętnaście pracowano nad nią, ale dawnej świetności już nie zdołano przywrócić. Front dzisiejszego kościoła pochodzi z XII wieku, kiedy Jerozolima, zdobyta przez Krzyżowców, stała się stolicą królestwa chrześcijańskiego.

Podczas dorocznych uroczystości, duchowieństwo katolickie z nadzwyczajnym występuje przepychem, wydobywając w tym celu ze skarbca szaty i naczynia kościelne niezrównanej piękności i ceny, przeważnie dary pobożnych książąt. Tylko dwóch OO. Franciszkanów wie, gdzie przechowuje się skarbiec, zakrystjan Św. Grobu i kustosz ziemi świętej. Na te urzędy wybierani są zawsze zakonnicy, odznaczający się najgorętszą wiarą i najsilniejszym charakterem.

Książęta i monarchowie chrześcijańscy nieraz przybywali do Jerozolimy korzyć się u Grobu Chrystusa, w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu, w archiwach świątyni zapisali swe imiona prawie wszyscy królowie tego świata, kornie schylając koronowane głowy przed Majestatem Króla Królów.

Lucjan Horski

PISANKI WIELKANOCNE



Choć tytuł obiecuje jakieś z obrzędami Wielkanocnymi związane tematy, jednakże poniższy felieton nie jest poświęcony obyczajom świątecznym, aczkolwiek są znaki na niebie i ziemi, że właśnie w okresie Świąt Wielkanocnych i budzącej się wiosny, występują powszechnie pewne zjawiska, które łacnoby można włączyć do normalnych, corocznych objawów świątecznych.

Mowa tu o szczególniejszego rodzaju „pisankach wielkanocnych" w dość dużej ilości napływających do redakcji w rozmaitego formatu kopertach i kolorach. Nie zdołałem jeszcze stwierdzić jaki kolor stanowi w tym okresie najulubieńszą barwę autorów „pisanek".

Jedno jest pewne: każda z tych kopert nabrzmiałych i pękatych, zawiera wiosenne lub zgoła świąteczne płody ducha. Podpisani i nie podpisani autorzy w formie wierszowanej, prozą, czy też im tylko znaną nową manierą poetycką wypowiadają swoje tęsknoty, dolegliwości i stosunek do życia...

I każą to drukować, aby potomność nie straciła nic z tych cennych perełek ich wyobraźni i wrażliwości. Im większe głupstwo, tym więcej napuszczonych, dostojnych słów, tym więcej papieru i atramentu zużytego na przedstawienie dręczących wątpliwości lub genialnych wskazań.

Gdyby ktoś miał cierpliwość i chęć możnaby z tego wcale pokaźny tomik „antologii głupstwa wydać. Jako odstraszający przykład ludzkiej próżności.

Ale niech ich tam, raz koło Wielkiejnocy można to strawić, przeczytać i podumać nad tym.

— — — — — — —

Gorzej, gdy ktoś z poważną miną przedłuża permanentnie kult głupstwa w ciągu całego roku. Naprzykład: niektóre pisma. Nie będziemy wskazywać palcem, bo nie wypada przy Wielkiejnocy wprowadzać dystrakcyj i należałoby raczej mieć nadzieję, że maluczcy się poprawią i nabiorą rozsądku. Ale głupstwo trzeba tępić konsekwentnie, nieubłaganie, stale. Głupstwo permanentne jest tak samo szkodliwe, jak pryszczyca, aktualna w Zagłębiu zaraza pyska.

„Pisanki niewielkanocne" w pismach stanowią także pewnego rodzaju curiosum, domagające się na gwałt lekarza-psychiatry...

Są genialne dzieci, którym wolno wystukiwać jednym palcem melodie na fortepianie, ale gorsze są po stokroć dzieci, które imają się pióra.

— — — — — — —

„Pisanki Wielkanocne" są zazwyczaj barwne, stąd też noszą nazwę „kraszanek". Okraśmy i my ten felieton jaśniejszymi kolorami.

W b. roku wzmogła się przed świętami ofiarność na cele społeczne, na święcone dla biednych i td. Zarówno Towarzystwo Dobroczynności w Sosnowcu, jak i pp. Wincentki zgodnie to podkreślają. Nie było w tym roku ofiarności zdawkowej, przymuszonej.

Dawano chętnie, co dowodzi, że nastąpił jakiś przełom w psychice zbiorowej, że coś potrafiło wytrącić społeczeństwo z bierności i apatii, że grosz ofiarowany biednym był groszem wydanym ze świadomością celu.

Być może, iż wstrząs przeżyty wspólnie przed kilku tygodniami w sprawie litewskiej, przyczynił się nieco do skierowania naszych myśli ku celom ogólnym, wskazał nam drogi, może na razie wyczuwane tylko, ale nieodzowne w przyszłości.

Radosne święto Zmartwychwstania nadaje się szczególniej do wykrzesania z siebie elementów emocjonalnych.

A przecież wybitnie emocjonalny moment przeżyliśmy właśnie w czasie zatargu z Litwą, gdy weszła wówczas w grę powaga i majestat Rzeczypospolitej.

Nie trzeba być ani statystą, ani politykiem, ani społecznikiem w wielkim stylu, aby zauważyć, że w umysłowości powszechnej zaszły zasadnicze zmiany. Bez gniewliwej zaciekłości przystępujemy dziś do rozważań nad sprawami narodu i państwa. Jednako obchodzi nas los Polaków zarówno w kraju, jak i po za granicami. Stanowimy już dziś wielką rodzinę, skupioną wokół swoich kłopotów i to jest zwycięstwem naszym w dwudziestym roku Zmartwychwstania.

I gdy rozlegnie się głos dzwonów zwiastujących: „Alleluja", ogarnijmy myślą nie tylko tę najbliższą nam ziemię pracy wytężonej: Zagłębie Dąbrowskie, lecz i szerokie a bogate połacie Rzeczypospolitej od Wilna po Gdynię, od Lwowa po Poznań, od Gór do Kresów bujnych, a jeszcze upośledzonych.

W tych dzwonach usłyszymy niewątpliwie głos całej Polski, obchodzącej radośnie Święto Zmartwychwstania.

I. ILF i E. PIETROW

ROZMOWA OJCA Z SYNEM

Obrazek zza kordonu

Osoby: **Ojciec, Matka, Syn** (dwunastoletni uczeń).

Ojciec: Oho, już wpół do ósmej... (zegar bije).

Matka: Rany boskie! Julek! Znowu się chłopak spóźni do szkoły. Julek!! — Wpół do ósmej, śpiesz się.

Syn: Już idę (wchodząc). Dzień dobry, papo!

Ojciec: A dzień dobry, dzień dobry... Siadajże prędzej, herbata wystygnie.

Matka: Masz tu masło. Z kooperatywy. Smaruj (chwila milczenia, wszyscy jedzą).

Ojciec: (po pewnym czasie). No i cóż tam słychać w waszej klasie?

Syn: Nie w klasie, lecz w grupie. Tyle już razy mówiłem, że „klasa" to termin reakcyjno-feodalny.

Matka: Hm, reakcyjno-feodalny... — Patrzcie no...

Ojciec: Dobra, dobra... Niech będzie grupa. Czego więc uczycie się teraz w grupie?

Syn: My się nie uczymy, my opracowujemy temat. Oj, papo, czasby już o tym wiedzieć...

Ojciec: No dobrze, a co opracowujecie?

Syn: Temat brzmi — „Organizacja wytwórców i spożywców według teorii anarchoprudhonizmu a reformizm socjalistyczny Bernsztajna".

Matka: Ho, ho!

Ojciec: Organizacja wytwórców i spożywców... Matka by ci o tym wiele mogła powiedzieć — parę godzin w kolejce po masło stała... A zadania jakie przerabialiście?

Syn: Przerabialiśmy.

Ojciec: To przynajmniej... A trudne były, co?

Syn: Nie, niebardzo. Zadania materialistycznej filozofii w świetle zadań drugiego zjazdu marxistów-agrarystów.

Ojciec: **Hm!..** (po chwili kłopotliwego milczenia). No, a z literatury rosyjskiej czego się teraz uczy... Co teraz opracowujecie?

Matka: Dałbyś chłopakowi pokój. — Niech lepiej je.

Ojciec: Wybacz, moja droga... Ale pytam (ironicznie) jako socjalistyczny ojciec. Więc co teraz opracowujecie?

Syn: Ostatnio czytaliśmy kolektywnie poemat pt. „Niech dzwoni głos o koński włos".

Ojciec: O koniku mowa? To chyba z Puszkina.

Syn: Gdzie tam. I nie o koniku — tylko o końskim włosie. Przecież powiedziałem wyraźnie tytuł: „Niech dzwoni głos o koński włos". O koński włos. Papa myśli w sposób bardzo niezorganizowany.

Matka: O koński włos... Pierwszy raz słyszę o takim poemacie.

Ojciec: A któż to napisał?

Syn: Kalasanty Parowy.

Ojciec: Pewno jakiś chłopczyk. Z waszej grupy?

Syn: Jaki tam chłopczyk... Wstydź się papo... Toć znakomity poeta — Kalasanty Parowy. Myśmy nawet referat pisali. „Wpływ twórczości Kalasantego Parowego na europejską literaturę".

Zwróciliśmy szczególną uwagę na ten ustęp w poemacie, w którym poeta apeluje do młodzieżowych kadr szturmowych, aby w ramach drugiej piatiletki zużytkowały racjonalnie koński włos.

Hej, chłopcy, wraz
na jasne błonie. —
Bo nadszedł czas,
by chwytać konie!
Niech płynie pieśń i wzlata głos!
Rwij koniom cenny koński włos.

Ojciec: (z zakłopotaniem). Mój drogi chłopcze, a czy się tobie nie wydaje, że w tym wszystkim... jakoś... nie widać poezji?

Syn: Dlaczego nie widać? Autor w sposób jasny wysunął problem gromadzenia zbytecznego dla koni włosu celem zużytkowania tego surowca w produkcji materaców.

Ojciec: Zbytecznego dla koni włosa! Niby grzywa i ogon — zbyteczne?

Syn: Z punktu widzenia końskiej produktywności — absolutnie zbyteczne!

Ojciec: (zirytowany). A oślich uszu nie zamierzacie gromadzić celem zużytkowania ich przy produkcji domorosłych bałwanów?!

Matka: Dajcie spokój. Ciągle te kłótnie.

Ojciec: (po chwili milczenia, spokojnie). No, dobrze... Przejdźmy wobec tego do tematu lekkiego. Jak się bawicie, w jaki sposób spędzacie swoje wywczasy?

Syn: My się nie bawimy. My nie mamy czasu na zabawy.

Ojciec: Więc cóż robicie w chwilach

Basina telepatia

W cichym mieszkanku

— Mamusiu, a dlaczego święty Mikołaj nie przychodzi na Wielkanoc?

— Ależ, Basiu, święty Mikołaj przychodzi na Boże Narodzenie tylko...

— Dlaczego?

— Ach, jak ty mi przeszkadzasz... Dlatego, że musi być śnieg..

— Mamusiu — Basia jest poważna i mówi nader mądrze (w ogóle lubi używać „mądrych słów) — jesteś niekonsekwentna...

Takie słowa śmiesznie wypływają z pięcioletnich usteczek.

—... śnieg był jeszcze nie dawno. A w grudniu w ogóle śniegu nie było. Święty Mikołaj powinien przychodzić przed każdymi świętami. To dostarcza dużo... — Basia zacięła się, widzi, że nie może sobie poradzić z jakimś trudnym słowem.

— Dużo czego, Basiu? — pyta rozbawiona mamusia.

— Dużo emocji, mamusiu.

Mamusia porwała w ramiona swoją dziewczynkę. I śmiała się serdecznie i długo.

— Jesteś zabawna, taki mały spryciarz z ciebie, Basiu Jesteś moim słoneczkiem, jesteś...

Posmutniały wielkie błękitne oczy.

—.. jesteś moją jedyną pociechą. Co bym robiła, gdyby ciebie nie było?

— A mamusiu, co pieczesz dzisiaj?

— Dwie babeczki, dziewczynko. Czy to nie dość? Oto już są upieczone, przecież dziś już Wielka Sobota, a więc wszystko już gotowe I jajeczka i szynka i makowiec i babka.. Aż za dużo..

— Za dużo? A może nie za dużo? Może zabraknie..

— Nie męcz, nie zabraknie, jest nas tylko dwie..

Pani Ewa odwróciła oczy. Basia wie, że mamusia zapłakałaby teraz, ale się wstydzi i nie chce martwić i właśnie jej, Basi. Basia wie, że już dwa razy święta minęły cicho i smutno i Ewa — tak nazywa mamusię w myślach — płakała cicho w poduszki.

— O, Boże, [illegible] chwili, kiedy tatuś.. — w główce małej Basi aż kotłuje. A mamusia mówi bardzo prędko (jakby odpędzić chciała ptaki smętku, które gromadzą się w jej sercu, jakby odegnać chciała ćmy rozpaczy, latające pod powiekami):

— Ta większa babka to dla mnie, ta malutka dla ciebie..

— A gdzie jest..

— Co, Basiu?

Zatrzepotały czarne rzęsy. Jak ciężko to powiedzieć! Serduszko tłucze się.

— Gdzie jest, mamusiu — trzecia babka? „Bo przecież tatuś też musi coś jeść" — myśli.

— Naturalnie! — kończy myśl głośno.

Pani Ewa wstała. „Ta mała jest okrutna" Poprawiła włosy ruchem zdenerwowanym. — „Odzywa się w niej jego natura, bezwzględna i niewyrozumiała. Jak z tym walczyć?" Skierowała swe kroki ku drugiemu pokojowi. „To cierpienie jest nieznośne. Już trzecie święta bez niego". Zatrzymała się.

— Basiu, musisz wyrzucić ze siebie...

Mała już prawie płacze. Nie chciała przecież Ewy obrazić. Mamusia obraża się łatwo i od razu jest, jak słup lodu. Zimna i niedostępna, jak szyba wystawy, za którą jest tyle pięknych rzeczy. Jak tu wytłumaczyć?

— Bo nie wiesz, tego co ja wiem.. Ostatnie słowa toną we łzach, jak w mroku. We łzach ciepłych, rzęsistych, a płynących wolno, tak bardzo powoli..

Pani Ewa wraca. Bierze Basię za rączkę I mówi spokojnie:

— Basiu, proszę bez beków!

A myśli:

„Ile ten spokój kosztuje! Znów zaczynają się te straszne dni. O, święta są najgorsze".

Wtem dzwonek u drzwi. Pani Ewa puszcza rękę dziewczynki. Och, wie, że to nie prawda Tyle dzwonków już słyszała i żaden nie był tym, na który czekała..

Idzie do przedpokoju..

A Basia pędzi w swoje miejsce — między szafą a tapczanem. Siada na ziemi. Obie rączki zaciska w piąstki i piąstki te kładzie na serduszko. Może pęknie?

Bo w przedpokoju dzieją się dziwne rzeczy. Śmiech. Płacz. Pocałunki, okrzyki. Męski, melodyjny głos i mamusi wilgotne słowa.

Potem otwierają się drzwi i mamusia „wjeżdża" na męskich ramionach..

„No, oczywiście" — myśli Basia, zaszyta w kąt i zlekka namarszczona.

W chwilę potem mamusia ściska Basię — to wszystko było, jak burza. Basia pamięta burzę — szaleje i pyta.

— Skąd wiedziałaś, malutka?

— Wiedziałam od rana.

— Ale skąd?

— Jakby to powiedzieć? Ja [illegible] się, że to.. — Basia dławi się.. Jest bardzo poważna, poprzeczna zmarszczka przecięła czółko, a gardziołko poszerza się..

— Że to telepatia!

Ten wybuch śmiechu, ten duet radości!

I właśnie dzwoniono na Rezurekcję.

ANATOL KRAKOWIECKI

Na rozkaz kobiety

Do pociągu pośpiesznego wsiada samotnie jakiś mały chłopczyk i zwraca się do konduktora:

— Proszę pana, pan mi powie, jak będzie Częstochowa!

— Dobrze, moje dziecko...

Po paromminutowym postoju w Częstochowie konduktor przypomniał sobie prośbę małego pasażera. W tym momencie pociąg ruszył. Konduktor pędem przebiega korytarz i w jednym z przedziałów znajduje malca śpiącego smacznie w kąciku. Nie namyślając się pociąga za hamulec. Pociąg staje. Zaniepokojeni pasażerowie wybiegają z przedziałów.

Konduktor szarpie chłopca za ramię.

— Wstawaj, mały, musisz szybko wysiadać! Już Częstochowa!

— Nie, proszę pana, tylko mamusia dała mi na drogę trzy bułki z szynką i powiedziała, żebym pierwszą zjadł w Częstochowie!

Rozkosze świąteczne

Są rozmaite: większe i mniejsze, spodziewane i niespodziewane. Nikt chyba nie zaprzeczy, że do najwięszych przyjemności należy wiadomość o dużej wygranej na Loterii, a spodziewać się jej może każdy, kto pamiętał o zaopatrzeniu się w los.



p. Zofia Fedyńska ze Lwowa, posiadaczka piątej części losu nr. 20711, miała właśnie przyjemność zainkasować przed samymi świętami 24.000 złotych, jako należną jej część głównej wygranej stu pięćdziesięciu tysięcy złotych, wylosowanej w ciągnieniu III klasy czterdziestej pierwszej loterii klasowej. Zapytaliśmy ją o zdanie co do zmian wprowadzonych do planu gry.

— Nie ulega wątpliwości — odparła p. Fedyńska — że dzięki podziałowi losów na 5 części i zredukowaniu ich liczby o 35.000 wzmogły się znacznie szanse wygrania. Ale nie tylko szanse.

Wszak w poprzedniej loterii w ciągnieniu III klasy, na jedną część losu mogłam wygrać najwyżej 20.000 złotych, teraz zaś otrzymałam o 4 000 więcej. To przecież też coś znaczy!

Pozostałe części szczęśliwego losu znajdują się także w posiadaniu lwowian, którzy w całości potwierdzają opinię p. Fedyńskiej.

Z pośród wygranych wymienić należy numery: 132532 i 74001, które wygrały po pięćdziesiąt tysięcy złotych, a były w posiadaniu mieszkańców Warszawy i Krakowa. Łodzianie podzielili się sumą 75.000, która padła na numer 83.793.

W dniu 6 maja rozpocznie się ciągnienie klasy IV. Milion wylosowany będzie 25 tego miesiąca. Należy zatem zaraz po świętach odnowić los do tej klasy, by uniknąć zbędnych komplikacji.

wolnych od zajęć?

Syn: (z powagą). Walczymy.

Ojciec: (z ożywieniem). No, to mi się podoba. Ja sam, pamiętam, entuzjazmowałem się w dziecińsiwie walkami. Owszem, owszem... Podwójny nelson, przerzut przez głowę i bęc przeciwnika na obie łopatki. Piękna to rzecz — walka francuska.

Syn: Dlaczego francuska?

Ojciec: A jaka ma być?

Syn: Zwykła walka z punktu widzenia zasadniczego. Pryncypialna.

Ojciec: (rozczarowany). Więc jak to wygląda?

Syn: A, walczymy teraz z małachowszczyzną.

Ojciec: Cóż to za małachowszczyzna? Jakiś Małachow rej wodzi. Któż to?

Syn: A ,taki sobie jeden chłopiec, — nasz kolega.

Ojciec: A bo co? Dlaczego z nim walczycie? Źle się sprawuje?

Syn: Bardzo źle, wprost nie masz pojęcia. Wyobraź sobie, papo, że ten Małachow w kwestji oceny najnowszych zadań materializmu dziejowego popełnił cały szereg kardynalnych błędów w duchu marxistów-idealistów. Prawicowe odchylenie.

Ojciec: (wzburzony). Nie, to po prostu jakiś szał!

Syn: Oczywiście, że szał. Jakżeż tak można myśleć. To też zwalczamy Małachowa co sił. Już dwa tygodnie jak wre walka, nie mamy wprost chwili wytchnienia.

Ojciec: (w d. c. wzburzony). A ile on ma lat?

Syn: Kto Małachow? Niestety, nie taki znowu młody. Ma osiem lat.

Matka: Osiem lat.

Ojciec: Osiem lat chłopiec a wy z nim walczycie?

Syn: A co mamy robić? Tolerować prawicowe odchylenie? Spokojnie milczeć? Toż dwuznaczny oportunizm. Noga w nogę z nacjonalistycznym kułactwem. Dziwię się tobie, papo, że takich najprostrzych rzeczy nie rozumiesz.

Matka: Julek, jak gadasz do ojca...

Ojciec: Czekaj, czekaj. I ojciec ma coś do powiedzenia...

Grupa, włos i głos, zadania w świetle zadań, walka z małachowszczyzną... Bardzo pięknie... A teraz proszę mi powiedzieć — o, chociażby z literatury — kto napisał „Hamleta"? Nie wiesz? — (Pauza). Szekspir napisał. Szekspir.

Syn: Czekaj papo. Coś sobie przypominam.. Aha, Hamlet — postać ta reprezentuje zdeklasowaną inteligencję epoki feodalizmu u progu narodzin kapitalizmu handlowego. Typ chorobliwy...

Ojciec: (przerywa). Bzdury! Czytać trzeba „Hamleta" i rzeczowo przerabiać. A na resztę przyjdzie czas, jak dorośniesz.

Idźmy dalej. Proszę mi teraz opowiedzieć coś o Nowym Jorku.

Syn: Nowy Jork... Tu właśnie w sposób jak najbardziej silny biją w oczy przeciwieństwa kapitalistycznego ustroju. Tu właśnie...

Ojciec: (przerywa). O tym to wszyscy wiedzą. Powiedz mi co innego... — Gdzie leży Nowy Jork, nad jakim oceanem?

(Chwila milczenia)

Ojciec: Nie wiesz (triumfująco). — Dwója. Ilu mieszkańców ma Nowy Jork?

Syn: (skonsternowany). Nie wiem.

Ojciec: (coraz szybciej i z triumfem). Co wiesz o rzece Orinoko?

Syn: Nic nie wiem.

Ojciec: Kim była Katarzyna Wielka?

Syn: Produktem..

Matka: Jakim tam znowu produktem. Produkty masz na stole. Jedz lepiej.

Ojciec: Czekaj, czekaj... Niech powie

Syn: Aha, już wiem. Tośmy przerabiali. Katarzyna Wielka jest produktem rosnących wpływów kapitalistycznych w okresie...

Ojciec: (przerywając). Bzdury! Powiedz mi lepiej, co ona robiła, jakie stanowisko zajmowała? (chwila milczenia)

Matka: No, nie wiesz? Jaką posadę miała.

Syn: Nie wiem. Tego nie opracowywaliśmy.

Ojciec: A więc tak. Dobrze. Dwója. Dwója, jak nic. Dalej. A arytmetyki. Jaka jest oznaka podzielności liczb przez trzy. No?

Matka: A dajcie już spokój. Ciągle te kłótnie przy śniadaniu.

Ojciec: (unosząc się). Nie, niech ten 12-letni mądrala-polityk powie mi... — Niech mi powie, co to jest dział wodny, kim był Henryk Ptasznik, kiedy odbywały się wojny napoleońskie, jak otrzymać wodór, jak...

(Zegar bije trzy kwadranse na ósmą)

Matka: (nagle). Bójcie się Boga, trzy na ósmą! Julek! Jazda do szkoły!

Syn: (zrywając się). Ojej! Spóźnię się na dyskusję o racjonalizacji metod nauczania (wybiegając). Do widzenia.

Ojciec: (w d. c. wzburzony — prędko) Nie, niech on mi powie, co to jest peryskop, jaka jest różnica między termometrem Celsjusza a Farenheita, jak się nazywa imiesłów bierny po łacinie, co napisał Goethe, kiedy miały miejsce pochody krzyżowe, kiedy...



Z KURKIEM PO DYNGUSIE

Zanikający obyczaj ludowy

Lato idzie, zima schodzi,
Nasz kogutek boso chodzi.

Wiele usuniętych przez kościół obyczajów z życia ludu utrzymało się jednak do dzisiaj w chatach wiejskich. W wyobraźni ludu skojarzyły się poglądy chrześcijańskie z pogańskimi.

Dyngus jest właśnie typowym świętem tego rodzaju, w którym pogański kult wody połączył lud w swej wyobraźni z chrześcijańskim kultem wody odkupienia przez mękę Chrystusa. Ciekawy zwyczaj zachował się w wielu okolicach Polski, nie wszędzie jednak jest on jednakowo przez ludność obchodzony. — Na przykład w Tomaszowie Maz. „dyngusiarze" obnoszą żywego kura, przyozdobionego pięknie kwiatami Przy obnoszeniu kura „dyngusiarze" śpiewają zwykle rubaszne piosenki o kogucie, a dziewczęta wiejskie udając, że nie chcą ich słuchać — uciekają do komór, by skryć się przed dowcipnisiami, ci zaś ze swej strony zatrzymują dziewczęta i zmuszają je do wysłuchania przyśpiewek.

Zwyczaj obnoszenia żywego kura jest zwyczajem najstarszym i rzadko już dziś spotykanym. Późniejszym zwyczajem, który się utrzymuje do dnia dzisiejszego — jest obnoszenie kura, jednak nie żywego, lecz wyrzeźbionego z drzewa, pieczonego ciasta, albo też lepionego z gliny. Kura takiego w wielu okolicach obwozi się na wózku. Często na wózku obok kura znajdują się figurki młynarza, żyda, żołnierza itp. wraz z figurkami kobiecymi do pary, a wszystkie te figurki poruszają się, jeżeli wózek jedzie. Czasem, na przykład, w okolicach Łomży, w ogóle ani kura żywego się nie obwozi, ani nie robi się jego figurki, lecz po prostu jeden z „dyngusiarzy" narzuca sobie na głowę czerwoną materię, mającą wyobrażać koguci grzebień, na ramiona narzuca sobie dwa kawałki czarnego sukna, mające wyobrażać skrzydła, a do brody przywiązuje sobie czerwony język z drzewa.

Kurka z łęczyckiego opisał w „Chłopach" Władysław Reymont następująco:

„— z drzewa był wystrugany i oblepiony ciastem, w które powtykano piórka, że kiej żywy się widział, bo i łeb z dziobem miał prawdziwy, na patyk nadziany. Na desce se stojał, czerwono ukraszonej, a tak zmyślnie przyrychtowanej do maluśkiego wozika, że skoro Witek zaduchał długim dyszczkiem, kogut jął tańcować i skrzydła rozkładać.."

Przy obnoszeniu kurka nie zawsze „dyngusiarze" śpiewają piosenki wesołe, rubaszne... Bardzo często śpiewają oni piosenki o treści religijnej, przeważnie o męce Chrystusa i Zmartwychwstaniu.

Zwykle „dyngusiarze" przyszedłszy do domu gospodarza śpiewają:

„Przyszliśmy tu po dyngusie
Zaśpiewać o Maryji i Jezusie..."

Z kurkiem chodzi się, jak wiadomo, w drugi dzień Wielkiej Nocy. Gospodarzowi nie jest wolno dyngusiarzy przywitać oblaniem ich wodą przed zakończeniem obrzędu. Gdy zakończą, zwykle sami, pierwsi, oblewają domowników wodą, a gdy tej zbraknie, szukają wtedy w szafach garnków z mlekiem, którymi oblewają domowników. W niektórych okolicach istnieje uświęcony tradycją zwyczaj obrażania się na „dyngusiarzy", jeżeli czyjś dom pominą. Do tego zwyczaju stosują się chętnie gospodarze którzy mają córki „na wydaniu". Po zakończonych obrzędach gospodarz obdarowuje dyngusiarzy święconym.

Uroczystości „dyngusa" kończą przeważnie tańce przy orkiestrze, która chodzi razem z dyngusiarzami.

Pod znakiem rekordów

Ażeby dochodziły do skutku transakcje handlowe w możliwie wielkiej ilości, trzeba dwóch podstawowych warunków. Pierwszym jest obfita podaż towarów, połączona z jej różnorodnością, i możnością dokonywania szerokiego wyboru. Drugim zaś warunkiem jest istnienie odpowiedniej ilości nabywców.

Stwierdzić można z zadowoleniem, iż tegoroczne Targi Poznańskie (od 1—8 maja) będą wprost natłoczone obfitością i różnorodnością podaży. Pęd wystawców był tak spontaniczny i ogromny, że na szereg tygodni przed otwarciem Targów wszystkie stoiska były zamówione. Kupiectwo, które niewątpliwie szeroką falą napłynie na Targi, będzie miało zatem bogaty wybór. Targi Poznańskie pobiją w roku bieżącym nie tylko rekord obesłania przez wystawców, ale zapewne i rekord transakcyj dokonanych.

TOWARZYSTWO KOPALŃ I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH SOSNOWIECKICH SP. AKC.

ZARZĄD W SOSNOWCU TEL. NR. 61-106
UL. 3 MAJA 27

KOPALNIE WĘGLA: MILOWICE — MODRZEJÓW — NIWKA
KLIMONTÓW — MORTIMER

FABRYKA MASZYN w NIWCE

PROJEKTY I WYKONANIE WSZELKICH:
KONSTRUKCYJ ŻELAZNYCH — URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH — KÓŁ ZĘBATYCH — OBRÓBKI METALI
PĘDNI I ODLEWÓW

I-sza Chrześcijańska

HALA RYB

w Zagłębiu Dąbrowskim
właśc.: Maria Maślążanka
Sosnowiec 1331
ul. Prez. Mościckiego (Hale Rozwoju)
tel. 612-87 poleca:
RYBY ŻYWE, MORSKIE, ŚLEDZIE, MARYNATY i KONSERWY

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów
O WPŁACENIE PRENUMERATY
za kwiecień 1938.
Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

P. LAMPRECHT

FABRYKA PAPIERU W SOSNOWCU

tel. 62-141 i 62-142. Rok założenia 1879.

Zakres produkcji:

tektura surowa i filcowa do wyrobu papy dachowej
tektura podkładowa pod linoleum
papier pakowy szrencowy w rolach i arkuszach
tektura szara i brązowa
tektura techniczna do uszczelnień
karton szewski i papier kuśnierski
torebki papierowe
pudełka tekturowe do pakowania śrub, gwoździ, wiorów stalowych itp.

POLSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU CYNKOWEGO

SP. AKC. W BĘDZINIE

POLECAJĄ SWOJE WYROBY:

Z DZIAŁU METALOWEGO:
blachę ocynkowaną marki „C. K. H. Królewska Huta — Będzin"
blachę ocynkowaną-pomalowaną marki „CKH. Król-Huta - Będzin"
blachę cynkową
wiadra ocynkowane marki „CKH"
wiadra z czystej blachy cynkowej marki „CKH"
garnki ocynkowane i t. p. wyroby blaszane

Z DZIAŁU CHEMICZNEGO:
biel cynkową we wszystkich gatunkach handlowych
tlenek farmaceutyczny — Zincum oxydatum purissimum marki „CKH" Król. Huta
chlorek cynku w płynie o dowolnej koncentracji
tlenki żelaza (czerwień, czerń)
chlorek cynku w proszku 98-100% $ZnCl_2$ 5195

POLSKIE ZAKŁADY BABCOCK-ZIELENIEWSKI

(dawniej: W. FITZNER i K. GAMPER S. A.)

W SOSNOWCU

Adres telegr. „BAZIEL" Telefon Nr 611-61

wykonują:

NOWOCZESNE INSTALACJE KOTŁÓW sekcyjnych wodnorurkowych, systemu Babcock et Wilcox oraz stromorurowych syst. Stirling ze wszystkimi częściami składowymi, jak przegrzewacze pary, podgrzewacze wody i powietrza, paleniska mechaniczne i młyny na pył węglowy, ściany i sklepienia wiszące, ekrany chłodzące (licencja Bailey) uzbrojenie, wyprawa i aparatura specjalna, urządzenia sztucznego ciągu, wtórnego powietrza itp.
KOTŁY PAROWOZOWE dla kolei normalno i wąskotorowych.
NOWOCZESNE URZĄDZENIA dla przygotowania wody zasilającej.
CAŁKOWITE URZĄDZENIA NAWĘGLANIA i ODPOPIELANIA Suwnice, dźwigi, transportery, elewatory, zasobniki węglowe.
KONSTRUKCJE ŻELAZNE budynków kotłowni i maszynowni — Dźwigary, słupy, galerie, podesty, schody. Wieże szybowe, wyciągowe.
SPECJALNY DZIAŁ BUDOWY ARMATURY
KOMPLETNE RUROCIĄGI dla pary, wody i gazów, na wszystkie ciśnienia. Kompensatory, wodooddzielacze.
ZBIORNIKI dla cieczy i gazów, nitowane i spawane.
KONDENSATORY
WYROBY TŁOCZONE, PRASOWANE i INNE w najszerszym zakresie, jak wszelkie dna, kołnierze dla rur, nasady, dzieże piekarskie, nity, zamykadła etc. Obróbka części powierzonych, roboty strugarskie, frezarskie i inne.

BIURA ZASTĘPCZE: Warszawa, Al. Ujazdowska Nr 36 — telegr. „Zielgam".
Łódź, ul. Anddrzeja Nr 7 — telegr. „Zielgam".
Poznań, ul. Libelta Nr 12 — telegr. „Bazel".

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kraków: Inż. Emil Flach; Katowice: Jan Wajand; Lwów: Józef Kozłowski; Radom: Inż. Stefan Kaluscha; Lublin: Inż. Stanisław Kurcewski; Wilno: Firma „Ceramika".

FABRYKA POŃCZOCH

„STARA SOSNOWICZANKA" JANA GAIKA

Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 617-84

WYRABIA: w najwyższych gatunkach, wełniane i bawełniane skarpetki męskie w różnych kolorach i deseniach, pończochy dziecinne w różnych kolorach z najlepszych gatunków przędzy krajowej — Żądajcie we wszystkich składach konfekcyjnych, galanteryjnych, hurtowych i detalicznych. Wystrzegać się naśladownictw. — Zwracać uwagę na imię i nazwisko wytwórcy.

1801

WYTWÓRNIA MASZYN w ZAWIERCIU INŻ. I. BANACHIEWICZ i S-KA

dawniej KRAWCZYK i S-KA Telefon Nr. 20

wyrabia

Instalacje do bitumowania kruszywa na nawierzchnie drogowe. Konstrukcje żelazne, lekkie (wiązary, słupy, zbiorniki i t. d.). Maszyny i urządzenia dla przemysłów: papierniczego, chemicznego, cementowego, kopalni węgla i t. d. Mieszarki przeciwprądowe „Beka" dla przemysłów: ceramicznego i chemicznego, betoniarki. Odlewy żeliwne, maszynowane i budowlane, surowe i obrobione. Okienne ramy żelazne. Pędnie (wały, łożyska, sprzęgła, ciernie Hilla, koła pasowe i zamachowe i t. d.) Przenośniki i podnosiki do masowego przenoszenia materiałów (transportery i elewatory). 1731

Towarzystwo Zakładów Chemicznych

„STREM"

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA, Mazowiecka 7.

FABRYKI: w Strzemieszycach, Tarchominie, Łodzi i Lwowie

uruchomiło nowe działy produkcji:

Kleju w perełkach

(najoszczędniejsza dla konsumenta i najwygodniejsza w użyciu postać kleju)

Oleju kostnego

Oleju kopytkowego

Błogosławiony Andrzej Bobola

Męczennik za ideę zjednoczenia kościołów

W pierwszy dzień Wielkiej Nocy, w Bazylice rzymskiej odbędzie się uroczystość dla nas Polaków szczególnie wzruszająca —

kanonizacja Błog. Andrzeja Boboli, męczennika za Wiarę, zamordowanego okrutnie przez Kozaków w roku 1657.

Mijają już trzy wieki od dnia, w którym śmiercią męczeńską zmarł Andrzej Bobola. Pińsk — widownia owego zdarzenia miał nie jeden raz jeszcze spłynąć krwią polską, zanim mógł wreszcie powrócić do Polski. I różne też koleje przechodził stary kościół jezuicki w Pińsku, gdzie relikwie błogosławionego spoczywały w szklanej trumnie, wystawione na widok, nienaruszone, nie poddające się rozkładowi.

* * *

Dlaczego zamordowano Andrzeja Bobolę? — Zastanówmy się nad tłem owych czasów. Cały wiek XVII w Polsce —

to wojny i zamieszki religijne, najjaskrawsze na Kresach,

gdzie trzysta lat temu tak samo jak dziś, bok o bok, mieszkali Polacy, Rusini i Litwini. Obrządek grecki i obrządek rzymski. Unja jest jeszcze czemś nowem. Przecież dopiero w r. 1595 odbył się w Brześciu nad Bugiem zjazd biskupów ruskich, na którym zapadło dziejowej wagi postanowienie o przyłączeniu się do Kościoła katolickiego.

Nie wszyscy Rusini jednak uznali to postanowienie. Wybuchły zamieszki, padły pierwsze krwawe ofiary. Padł między innymi w Witebsku z rąk wrogów unji arcybiskup unicki z Połocka św. Józefat Kuncewicz. I w takim to czasie zwaliły się na Polskę najazdy. Liczne wojny z Turkami, „potop" szwedzki, coroczne niemal napady tatarskie, a wreszcie rebelie kozackie — tak było w tym najkrwawszym, najniespokojniejszym okresie naszej historii. Na te właśnie czasy nie ustającej zawieruchy przypadła działalność Błog. Andrzeja Boboli.

* * *

Gdzie się urodził? Skąd i z jakiego rodu pochodził? Kto byli jego rodzice? — Nie wszystkie z tych pytań doczekały się wyczerpującej odpowiedzi, chociaż bibliografia w tym zakresie jest dość obszerna i nawet w ostatnich latach ukazało się kilka nowych broszur, jak bardzo wyczerpująca praca ks. Jana Poplatka, a dalej ks. Brzeskiego i ks. Urbana.

Wiemy więc, że Bobolowie —

to stary rycerski ród śląski. Ród pozostał na śląsku.
nie pozostał na śląsku.

Znana jest legenda o tem, jak to w Sandomierzu, podczas wybuchu prochu w Zamku, siła eksplozji przerzuciła na drugi brzeg Wisły rycerza na koniu. Otóż ten rycerz, który, jeśli wierzyć legendzie, okazał się zdrów i cały — miał się nazywać Bobola.

Byli też zresztą Bobolowie i w Małopolsce, a sam Andrzej Bobola w dochowanym do dziś „katalogu" kongregacji OO. Jezuitów w Bobrujsku, napisał, że ma lat 31 i jest Małopolaninem. Wiemy też, że jego

ojciec nazywał się Mikołaj Bobola i był wielkim podkomorzym koronnym.

Nie wiemy zaś jak się nazywała i z jakiego gniazda szlacheckiego czy mieszczańskiego pochodziła matka naszego Błogosławionego.

* * *

Ale już dalej wszystko jest znane. Wiadomo więc, że święcenia kapłańskie otrzymał Andrzej Bobola 12 marca r. 1622, że był złotoustym kaznodzieją i gorliwym misjonarzem, że starał się o przysporzenie wyznawców Kościoła katolickiego w Wilnie, w Pińsku, w Bobrujsku, że nie poprzestawał na kazaniach z ambony,

ale wyruszał ze swą misją do wsi i osiedli, zagubionych wśród lasów i moczarów pińskich.

Praca ta była owocna i jej wyniki nie mogły się podobać wrogom unii. Przecież po takich wizytach

nierzadko całe wsie przechodziły na wiarę katolicką.

Przyszedł wreszcie rok 1657 — rok krwawej rebelii kozackiej. Watahy Żeleniewskiego i Popadki zajęły Pińsk. Rozpoczęła się grabież, mordy i istne polowanie na księży katolickich. Wrogowie unji uznali to za najodpowiedniejszą chwilę, aby się pozbyć najwięcej oddanego tej sprawie i najbardziej w niej zasłużonego księdza Boboli, którego dawno już przezywali nienawistnie „duszochwatem".

Schwytano go wreszcie i zaczęto od łagodnej namowy, aby porzucił wiarę „rzymską" i przyjął prawosławie. Po odmowie poddano księdza Bobolę torturom, których opisu tutaj zaniechamy. Wystarczy więc, jeśli powiemy, że podczas procesu beatyfikacyjnego, sędziowie świadczyli zgodnie, iż

„o tak okrutnem męczeństwie nie słyszała jeszcze św. kongregacja rzymska,

która opisy wszystkich męczeństw za wiarę chrześcijańską rozpatruje".

To była dzicz, to była barbarja ci kozacy atamana Żeleniewskiego.

* * *

Męczeńskiej śmierci Andrzeja Boboli nie zapomniano, ale minęło jeszcze nie mało dziesiątków lat — małe dwa wieki, zanim nastąpiła beatyfikacja, uznano go za błogosławionego. A potem znowu musiało upłynąć nowe stulecie, aby ten bohaterski i nieugięty ksiądz polski dostąpił kanonizacji

Z tradycyj i obrzędów

Groby Wielkanocne w Polsce

są najpiękniejsze

Groby Wielkanocne „są kształtniejsze, niż we Francji" jak zanotował to Niemcewicz. „Przy każdym grobie było wyobrażenie Pana Jezusa i Najświętszej Panny Bolesnej przy nim, ziemia się rozpadała, obroty niebios były wystawione, mnóstwo świec i lamp gorejących objaśniało to wszystko". U jezuitów warszawskich „cały Grób był przyozdobiony pałaszami i szyszakami, a wszędzie łagodna i smutna przygrywała muzyka".

Groby za panowania Augusta III w stolicy najczęściej były ilustracją jakiejś sceny ze Starego lub Nowego Testamentu. Często nawet ruchomą. U Grobu w katedrze św. Jana wartę odbywały drabanty królowej, a u św. Trójcy — artyleria konna. Żołnierze trzymali straż z karabinami opuszczonemi w dół.

Groby po wsiach za dawnych czasów nie ustępowały miejskim, sadzono się w ich przystrojeniach na przepych i okazałość. Bywały i tam żywe obrazy lub ruchome sceny z Pisma Świętego: więc tam z toni morskich bałwanów straszny wieloryb co chwila wyrzucał i połykał Jonasza, ówdzie znów pokazywano cudowny połów ryb św. Piotra.

W Wielki Piątek można było do syta napatrzeć się widowiskom nabożnym, słynęły przez czas długi djalogi Wielkopiątkowe: „Zdrada Judasza", „Zaparcie się Piotra", „Skarga ludu", „Sądy Kaifasza, Annasza i Piłata". Popołudniu po wsiach i miastach odbywały się procesje Ponieważ wszystko chciano „do rzeczywistości wyobrazić", więc jeden z uczestników procesji przebrany za Pana Jezusa, w koronie cierniowej z łańcuchami obnosił wielki krzyż. Pomagał mu w tym Cyreneusz, a obu otaczali żołnierze.

Tego dnia chodziły procesje kapników, przybranych w szare lub kolorowe kapy. Procesje te, na pamiątkę Pięciu Ran wstępowały do kościołów a uczestnicy biczowali się przez całe „Miserere". Marszałkowie dawali im znak, kiedy mają się smagać, leżeć krzyżem, całować wizerunek Zbawiciela.

Z tych dawnych obyczajów niewiele dziś zostało. Został jeno Grób odkupiciela, aby przypomnieć ludzkości jej grzechy i Mękę Zbawiciela.



Wielkanoc w Sowietach

W oczekiwaniu na upadek rządu
przemocy i gwałtu

Święta Wielkiej Nocy otoczone były w dawnej Rosji, zwłaszcza przez lud pracujący, szczególnym pietyzmem. Już w czasie wielkiego postu świątynie były przepełnione wiernymi, szukającymi ukojenia i pocieszenia w liturgii pasyjnej i w mistycznym nastroju otaczającym obrzędy Wielkiego Tygodnia. W miastach w Wielką Sobotę ściągały tłumy wiernych do świątyń, przynosząc ze sobą święconkę. Poświęcenie odbywało się w sposób niezwykle uroczysty. Całą noc było gwarno na ulicach miast a w każdym domu, najbardziej nawet ubogim, panował nastrój wielkiego święta, z którym łączyły się nadzieje na przyszłość. Zmartwychwstanie Chrystusa obchodzone było w atmosferze powszechnej radości zwłaszcza po wsiach. Z najbardziej odległych osad i „chutorów" ciągnęli do cerkwi chłopi w odświętnych sukmanach, kobiety w barwnych strojach a każdy gospodarz zaprzęgał najlepsze konie do ozdobionego wstążkami i zielenią wozu. Nastrój świątecznej radości dochodził do najwyższego napięcia w czasie trzykrotnej procesji dokoła cerkwi..

Tak było dawniej. Obecnie w czerwonym państwie panują inne zwyczaje i inne porządki. Chociaż konstytucja sowiecka gwarantuje w jednym z artykułów wolność sumienia, lecz w praktyce dzieje się zupełnie inaczej. Obywatel sowiecki, który uczęszcza do cerkwi i wykonuje praktyki religijne, wciągany jest na czarną listę wrogów reżimu sowieckiego i traci wszelkie możliwości pracy i zarobku. Robotnik który odważy się pójść do cerkwi, zostaje wydalony z pracy, której już nie dostanie w innej fabryce, bo w dokumentach jego jest odpowiednia adnotacja. Zmieniły się stosunki na wsi, gdzie nie ma już gospodarstw chłopskich, są natomiast kolektywy rolne, w których chłopi są wyrobnikami i znajdują się pod ścisłą kontrolą władzy sowieckiej.

To też święta Wielkanocne w Sowietach obchodzone są w atmosferze prześladowań, przypominających czasy pierwszych chrześcijan. Zbyt wielki jednak istnieje pociąg do religii w ludzie rosyjskim, aby wszystkie najsurowsze zarządzenia mogły powstrzymać wiernych od uczęszczania do cerkwi zwłaszcza w uroczystej nocy Zmartwychwstania Chrystusa.

Nieliczne, niezamknięte dotychczas cerkwie są przepełnione podczas nabożeństwa wielkanocnego. Wprawdzie tradycyjne procesje wokół świątyń są zakazane przez władze sowieckie, jak również milczą dzwonice, z których usunięto dzwony. Lud jednak w skupieniu słucha nabożeństwa i wznosi gorące modlitwy do Wszechmogącego, aby ulżył niedoli i cierpieniom gnębionego narodu. Najciekawszym zjawiskiem dzisiejszych czasów w Sowietach jest ta okoliczność, że pomimo prześladowań i represji, pomimo działalności związku wojujących bezbożników, do cerkwi idzie w Wielką Noc stary i młody — często komsomolec, robotnik i inteligent, skolektywizowany chłop i nawet żołnierz armii czerwonej.

Uroczyste obchodzenie święta Wielkiej Nocy zachowało się również w Moskwie, gdzie represje władz komunistycznych są szczególnie ostre. Robotnik moskiewski, aby uniknąć represji udaje się do cerkwi położonej w drugim końcu Moskwy, gdzie go nikt nie pozna. To samo czynią inni obywatele sowieccy, **aby w ten sposób zmylić czujność władz i wojujących bezbożników, urządzających obok świątyń t. zw. karnawały przeciw religijne, wychwalających Judasza i ośmieszających kult Zbawiciela.**

Radykalna zmiana układu socjalnego w Rosji wpłynęła też na wielkanocne zwyczaje i obrzędy. Już nikt nie przynosi do świątyń pysznych bab i innych ciast wielkanocnych, tylko gdzie niegdzie można zobaczyć jeszcze „kraszanki". Nie ma też uroczystego obchodu wielkanocnego po wsiach, gdzie chłop żyje w nędzy, jako wyrobnik państwa komunistycznego. Nie ma on ani konia, ani odświętnego ubrania a często żyje w koszarach robotniczych w kolektywie rolnym. Jednak i sterroryzowany, żyjący w nędzy pod knutem bolszewickim — chłop wyzuty ze swego mienia, jeśli tylko istnieje najmniejsza możliwość udaje się do cerkwi, **o ile jeszcze istnieje w tej okolicy aby w zadumie mistycznej zaczerpnąć nowych sił wytrwania aż do tego dnia kiedy promień prawdziwej wolności rozjaśni jego ciężką dolę i kiedy będzie mógł obchodzić święto wielkanocne w całej wspaniałości wiekowych tradycji.**

Bo w ludzie tym utrwala się coraz bardziej przekonanie, że rządy Antychrysta na Kremlu moskiewskim upadną i pozostaną w pamięci ludu, jako koszmarne wspomnienie.

Co mówią daty

Wielkanoc w ważniejszych momentach dziejowych

Przypomnijmy sobie pokrótce wszystkie Wielkanoce, które zaznaczyły się w naszej historii ważnymi wypadkami dziejowymi.

Rok 966. Przyjęcie chrześcijaństwa w Polsce. Padają pod ciosami siekier święte dęby i gontyny, padają posągi bożków, wiły, rusałki i ine leśne boginki szukają schronienia gdzieś na ukrytych polanach nieprzebytej puszczy. Tam jeszcze trwa dawna wiara, w tajemnicy kryją się ostatnie jej przebłyski.



Rok 1069. Król Bolesław ruszył na Ruś ze swymi rycerzami.

Rok 1241. Napad Tatarów. Dzicy, okrutni na swych maleńkich rączych koniach, niby ćma straszliwa zalewają rubieże Polski. Pustoszeją grody i sioła, ludność kryje się po lasach. W głodzie i chłodzie, w straszliwym napięciu grozy mija Wielkanoc.

9.IV.1244 r. Pamiętna bitwa pod Legnicą. Ginie Henryk Pobożny, ginie wielu z pomiędzy najdzielniejszych rycerzy, lecz Tatarzy cofają się.

31.III.1352. Umiera wielki budowniczy Polski król Kazimierz, kończąc jednocześnie dynastię Piastów. Wielkanoc przypada na okres bezkrólewia.

11.IV.1455. Umiera Zbigniew Oleśnicki, kardynał i słynny mąż stanu.

10.IV.1525. Hołd Pruski, który potężnym echem odbije się w państwie, bogatym już teraz i kwitnącym.

1564 r. Zalew szwedzki za Jana Kazimierza. Obrona Częstochowy tchnęła nową odwagę w ludność, zaczyna się wypieranie Szwedów z Polski. Święta Wielkanocne mijają wśród walk.

1657 r. Burzliwe bezkrólewie po śmierci Sobieskiego, ścieranie się licznych stronnictw, niepewność o dalsze losy państwa.

29.III.1774 r. Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim. Wielkanoc zastaje ogólne powstanie kraju pod wodzą Tadeusza Kościuszki. Walczą Polacy o odzyskanie utraconej wolności.

1812 rok. Panujący wówczas nastrój najlepiej określa Mickiewicz w Panu Tadeuszu.

Obfita w wydarzenia nadzieją brzemienna
Ja ciebie dotąd widzę piękna maro senna
Urodzony w niewoli, okuty w powiciu
Ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu.

1831. Powstanie styczniowe. Oczy całego kraju skierowane na lasy i ostępy, w których kryją się niewielkie oddziały bohaterskich powstańców. Zbiedzeni, ledwo uzbrojeni o głodzie i chłodzie toczą liczne walki z Moskalami, zwyciężają nieraz — mimo wyczerpania — stokroć groźniejszego i liczniejszego przeciwnika.

1915 r. Wielkanoc nad Nidą, pierwszych po powstaniu 63 r. zbrojnych oddziałów wojska polskiego — I Brygady J. Piłsudskiego spędziła święta w okopach.

1919 r. Rezurekcyjne dzwony — były dniem wyzwolenia Wilna. Miasto J. Piłsudskiego zajęte zostało śmiałym wypadem kawalerii. W święta Wielkanocne walcząca nowosformowana armia Rzeczypospolitej na Białorusi trwała w walkach.

1920 r. Walka z Bolszewikami. Walka świeżo uformowanego wojska w kraju, znajdującym się dopiero w toku organizacji wśród najcięższych warunków.

Oto mały pobieżny szkic, przypominający przez jakie fazy i nastroje przechodziła Wielkanoc.



KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Sobota

16 Kwiecień

W. Sobota, Urbana Joachima
Słowiański: Szerzysława
Słońca wsch. 4.39, zach. 18.54
Księżyca wsch 20.51, zach 5.6

HISTORIA PODAJE:

1340 Wyprawa Kazimierza W. na Ruś Czerw.
1794 Wybuch powstania na Żmudzi.
1831 Rzeź bezbronnej ludności w Oszmianach.
1922 Podział terytorialny Górnego Śląska.

PRZYSŁOWIA:

Gdy na Zmartwychwstanie dżdżysto i chłody
Do Świątek więcej deszczu niż pogody.

ZŁOTE MYŚLI

Wielkim jest w prawdzie swej świadectwo, jakie dzieci wartością swą wydają o rodzicach.

E. Orzeszkowa.

Niedziela

Wielkanoc. Anicenta, Stefana.
Słowiański: Krasisława.

Poniedziałek

Poniedziałek Wielkanocny. Apoloniusza.
Słowiański: Gościsława.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Szczęśliwa 13-ka“.
EDEN: „Ósma żona Sinobrodego“.
PATRIA: „Nieusprawiedliwiona godzina“; w poniedziałek „Wrzos“.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

„GRUBE RYBY“

Na ogólne żądanie publiczności zespół amatorski O. M. P. Wydziału Okręgowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, w niezmienionej obsadzie powtórzy 3-aktową komedię Michała Bałuckiego pt. „Grube Ryby“ w dniu 8 maja rb. o godz. 14.30 i 20.00.

Ceny biletów dla młodzieży szkolnej od 25 groszy do 1 złotego; na przedstawienie wieczorowe od 50 gr. do 2 zł.

Całkowity dochód z przedstawień przeznaczony jest na obozy letnie dla bezrobotnej młodzieży pracującej.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 17 bm. godz. 20 — „Gałązka Rozmarynu“.

Poniedziałek 18 bm. godz. 15.30 — „Trzecia młodość (dla ZZZ); godz. 19 — „Gałązka Rozmarynu“ (dla Huty „Batory“).

Środa 20 bm. godz. 20 — „Gałązka Rozmarynu“.

Czwartek 21 bm. godz. 20 — „Gałązka Rozmarynu“.

Piątek 22 bm. godz. 19 — „Gałązka Rozmarynu“ (dla browaru „Tychy“).

—oOo—

× **Z SĄDOWNICTWA.** Przewodniczący Wydziału handlowego Sądu okręgowego w Sosnowcu sędzia Jan Tuora został mianowany wiceprezesem tegoż Sądu.

× **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH** p. starosta J. Boxa złożył 10 zł do dyspozycji lokalnego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie.

× **POWRÓT STUDENTÓW DO WARSZAWY.** Akademickie Koło Zagłębian przy politechnice Warszawskiej organizuje grupowy powrót akademików do Warszawy. Udział mogą wziąć studenci wszystkich wyższych uczelni warszawskich, którzy posiadają ważne na rok bieżący legitymacje kolejowe. Wyjazd z Sosnowca w niedzielę, dnia 24 bm. o godz 11.10 rano. Zapisy przyjmować będzie kol. W. Eysymontt w mieszkaniu pp. J. Królów, Sosnowiec, ul. Małachowskiego 6, w środę, dnia 20 bm. w godz. 15 do 18. Ze względów technicznych zapisy nie będą absolutnie przyjmowane w innych terminach.

× **W ROCZNICĘ ZGONU** ś. p. Adama Skwarczyńskiego w lokalu oddziału ZPZZ górników p. Jan Nowiński wygłosił referat na temat „Życiorys ś.p. Adama Skwarczyńskiego“. Obecni uczcili pamięć ś. p. Skwarczyńskiego przez powstanie.

Wielki koncert w Sosnowcu

Maria Fiorenza i Ladis Kiepura spiewają w teatrze miejskim

W poniedziałek, w drugi dzień świąt sala teatru miejskiego w Sosnowcu gościć będzie **parę światowej sławy śpiewaków: p. Marię Fiorenzę, największą pieśniarkę włoską oraz Władysława Ladisa Kiepurę,** sosnowiczanina, **pierwszego tenora opery państwowej w Hamburgu.**

Para sławnych artystów spędza Święta w Sosnowcu. Ladis Kiepura przebywa w Sosnowcu od czwartku, zaś p. Fiorenza przyjechała w piątek wieczorem z Berlina.

Na program koncertu, który będzie dla Zagłębian nielada ucztą artystyczną, zdarzającą się raz na dziesiątki lat złożą się **popularne pieśni neapolitańskie** w wykonaniu p. Fiorenzy, zaś Ladis Kiepura odśpiewa **arie z oper: Halka, Straszny Dwór, Rigoletto, Tosca, Manon, Faust, Cyganeria i Pajace.**

Zapowiedź koncertu sławnej pary artystów wywołała w Zagłębiu ogromne zainteresowanie, to też pozostała już tylko znikoma ilość biletów, które nabyć będzie można w dniu koncertu w Wielki Poniedziałek od godz. 18 w kasie teatru.

Początek koncertu o godz. 18.30.

Przypomnieć jeszcze należy, że **całkowity dochód z koncertu przeznaczony zostanie na cele dobroczynne.**

W setną rocznicę urodzin

śp. Ernesta Solvay'a

W związku z setną rocznicą urodzin ś.p. Ernesta Solvay'a znanego uczonego i założyciela Zakładów Przemysłowych Oddział tychże zakładów w Grodźcu oraz Grodzieckie Towarzystwo postanowiły uczcić pamięć Zmarłego w sposób odbiegający zupełnie od szablonu stosowanego zazwyczaj przy tego rodzaju uroczystościach.

Oto dyrekcje zakładów postanowiły urządzić „święcone“ dla najbiedniejszych dzieci całej gminy Grodziec. W Wielką **Sobotę około 500 dzieci z terenu gminy otrzyma „święcone“, składające się z kilograma cukru, ½ kg strucli, ¼ kg kiełbasy, dwóch jajek i słodyczy.**

Nie zapomniano również o dzieciach robotników obu Zakładów, które uczęszczają do ochronek, utrzymywanych przez fabryki. Dla dziatwy tej, w liczbie 250 maleństw przygotowano również podobne „święcone“. Poza tym najbiedniejsze z dzieci uczęszczających do ochronek otrzymają najniezbędniejsze części garderoby, których im brakuje.

Piękny czyn dyrekcyj Solvay'u i Grodzieckiego Towarzystwa zasługuje na uznanie.

Święcone dla biednych dzieci

w Zagłębiu Dąbrowskim

Podobnie jak w latach ubiegłych najbiedniejsza dziatwa w Zagłębiu dożywiana w szkołach przez miejskie komitety opieki nad dziećmi i młodzieżą otrzymała również i w tym roku z racji świąt Wielkanocnych „święcone“.

W SOSNOWCU

W Sosnowcu miejski komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą obdarował „święconem“ **3000 dzieci,** przeznaczając na ten cel ponad 3000 złotych.

„Święcone“ składało się z półkilogramowej bułki, 35 dkg kiełbasy i dwóch jajek.

Bezrobotni korzystający z pomocy zimowej w liczbie **3710 rodzin** otrzymali również na święta **żywność:** samotni — zł 4.65 zł, rodziny małe — 10.20 zł, rodziny średnie — 13.42 zł i rodziny duże — 20.80 zł.

W BĘDZINIE

W Będzinie miejski komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą obdarował „święconem“ **1050 dzieci.** Święcone składało się z pół kg bułki, ćwierć kg kiełbasy wieprzowej i trzech jajek. Paczki ze „święconem“ rozesłano do pięciu szkół powszechnych, do przedszkola ZPOK, Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności, Akcji Katolickiej, Stow. pań św. Wincentego a Paulo oraz do Związku Strzeleckiego dla orląt. Niezależnie od tego szkoły oraz wspomnianej wyżej organizacje przygotowały również święcone dla pewnej liczby dzieci.

W DĄBROWIE

Zarząd miejski w Dąbrowie urządził święcone w szkołach powszechnych i przedszkolach dla **1500 dzieci,** którym zostały wydane na ręce paczki zawierające ćwierć kg kiełbasy, 2 jaja, pół strucli i 1 kg chleba.

W Wielkim Tygodniu Obywatelski Komitet PZB w Dąbrowie Górn. przeprowadził akcję dla bezrobotnych w normach dotychczasowych.

Porządek nabożeństw

W KOŚCIELE PARAFIALNYM WNIEB. NAJŚW. MARII PANNY.

Wielkanoc I Święto, dnia 17 bm.

Godz. 5 Rezurekcja — procesja — jutrznia.
godz. 6, 8 i 9.30 — Msza św.
godz. 11 — Suma;
godz. 12.30 — msza św.;
godz. 7.30 — msza św. w kaplicy więziennej z nauką;
godz. 9.30 — msza św. w kaplicy huty Milowice z nauką;
godz. 16 — Nieszpory.

Wielkanoc II Święto, dnia 18 kwietnia:

godz. 6 — prymaria i nauka;
godz. 8, 9.30 — msze św.
godz. 11 — Suma;
godz. 12.30 msza św.
godz. 16 — Nieszpory.

W KOŚCIÓŁKU NAJŚW. SERCA JEZUS.

W kościółku Najśw. Serca Jezusowego w Sosnowcu rezurekcja odbędzie się w sobotę o godz. 7 wiecz.

W pierwszy i drugi dzień świąt msze św. o godz. 9, 10, suma o godz. 11, nieszpory o godz. 4 po poł.

W KOŚCIELE PARAFIALN. W BĘDZINIE

Wielkanoc I Święto dnia 17 bm.

godz. 6 — Rezurekcja i Prymaria
godz. 7 — msza św. w więzieniu
godz. 8 — msza św.
godz. 9 — msza św. wojskowa
godz. 10 — msza św. szkolna
godz. 11 — Suma
godz. 15.30 — nieszpory.

Wielkanoc II Święto 18 bm.

godz. 6 — Prymaria
godz. 8 — msza św.
godz. 9 — msza św. wojskowa
godz. 10 — msza św.
godz. 11 — Suma
godz. 15.30 — nieszpory.

Święcenie pokarmów odbywać się będzie w Wielką Sobotę przez cały dzień co pół godziny.

W KOŚCIELE PAR. W DĄBROWIE GÓRN.

Wielkanoc I Święto 17 bm.

godz. 5 — Rezurekcja
godz. 8.30 — msza św. dla szkół powszech.
godz. 9.30 — msza św. dla szkół średnich
godz. 11 — Suma
godz. 16 — nieszpory.

Wielkanoc II Święto 18 bm.

godz. 6 — Jutrznia
godz. 7 — Prymaria
godz. 8.30 — msza św. dla szkół powszech.
godz. 9.30 — msza św. dla szkół średnich
godz. 11 — Suma
godz. 16 — nieszpory.

—oOo—

Dzwon im św. Andrzeja Boboli

W KOŚCIÓŁKU KOLEJOWYM W SOSNOWCU

W Wielką Niedzielę, jak już o tym donosiliśmy odbędzie się w Rzymie uroczystość kanonizacji bł. Andrzeja Boboli.

Na marginesie tej uroczystości przypomnieć należy, że w kościółku kolejowym pod wezwaniem Najśw. Serca Jezusowego w Sosnowcu znajduje się pamiątkowy dzwon, który nosi imię „Błogosławiony Andrzej Bobola“.

Dzwon ten zawieszony został na wieży kościelnej w roku 1863, w okresie powstania, w tajemnicy przed Moskalami. Podczas wojny okupanci niemieccy dzwon ten zarekwirowali i dopiero na skutek usilnych starań ks. kanonika Fr. Raczyńskiego zwrócili go.

W tymże kościółku znajduje się również przy wielkim ołtarzu witraż z podobizną św. Andrzeja Boboli.

× **KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZY PRZY 8 ZAGŁ. DRUŻ. HACERZY IM. T. KOŚCIUSZKI** w Sosnowcu, chcąc dać możność miłego spędzenia chwil w nastroju świątecznym, licznym rzeszom harcerstwa i sympatyzującemu w tej organizacji społeczeństwu, urządza w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy t.j. dnia 18 kwietnia br., w salach Domu Społecznego w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 „Śmigusówkę“. Początek o godz. 18. Wstęp za zaproszeniami, które w niewielkiej ilości są jeszcze do nabycia w: Składnicy Harcerskiej, Warszawska 1 i Kole Przyjaciół Harcerzy, Dworzec 56. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na akcję letnią drużyny.

Życie organizacyjne Związku rezerwistów

Zjazdy delegatów kół w Sosnowcu i Będzinie

W ub. niedzielę odbył się w Domu Społecznym w Sosnowcu II zwyczajny grodzki zjazd delegatów Związku rezerwistów przy licznym udziale delegatów poszczególnych kół Z. R.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością pp. starosta grodzki R. Walewski, oficer sztabu dywizji dla spraw ZR kpt. Bortkiewicz, komendant sosnowieckiego obwodu PW. kpt. Bojanowski, wiceprezes okręgu ŚlZR insp. Jeziorski, komendant okręgu ŚlZR kpt. Kilian, oraz p. A. Almstaedtowa prezeska Rodziny rezerwistów w Sosnowcu.

Zjazd zagaił i powitał zaproszonych gości i delegatów prezes zarządu grodzkiego ZR p. H. Almstaedt, przewodniczył insp. Jeziorski.

W obszernym sprawozdaniu prezes H. Almstaedt zobrazował całą działalność zarządu grodzkiego, która jest prowadzona systematycznie i wytrwale i dąży do rozwoju organizacji i dla jej dobra.

Niemniej obszerne sprawozdanie złożył komendant grodzki ZR kpt. Zygadłowicz, który przedstawił zebranym całą działalność w dziedzinie szkolenia rezerw i wychowania wojskowego.

Nic dziwnego, że sprawozdania prezesa, komendanta i poszczególnych referentów były przyjęte z uznaniem i jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorium.

Należy z uznaniem podkreślić przychylne stanowisko Dyrekcji T-wa kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich, gwarectwa hr. Renard, T-wa Sosnowieckiego fabryk rur i żelaza oraz C. G. Schön w związku z zakładaniem nowych Kół ZR przy zakładach przemysłowych.

W zakończeniu zjazdu p. starosta Walewski zwrócił się do zebranych z apelem, by nie u- zwrócił się do zebranych z apelem, by nie u- raz życzył Związkowi coraz lepszych rezultatów.

— W dzisiejszym wyścigu zbrojeń i przygotowań do wojny, Polska nie może ostać się w tyle. Nie wystarczą ofiary na dozbrajanie armii stałej, nie wystarczą składane wojsku karabiny maszynowe i samoloty. Musimy mieć na wypadek wojny silne i dobrze przygotowane i wyszkolone rezerwy. Każdy b. wojskowy i rezerwista powinien wstąpić w szeregi Związku Rezerwistów; by także uzupełniać utrwalać wiedzę nabytą w czasie obowiązkowej służby wojskowej.

W ubiegłą niedzielę w salach remizy straży miejskiej w Będzinie przy ul. Jasnej 8 odbyło się sprawozdawcze zebranie zarządu powiatowego.

W zebraniu wzięło udział 52 delegatów zarządów kół z terenu powiatowego Związku oraz przedstawiciel zarządu okręgu śląskiego p. Szafrański, komendant orkęgu kpt. Kilian, inspektor okręgu kpt. Bortkiewicz i inspektor powiatowy kpt. A. Styka.

Obradom przewodniczył przedstawiciel zarządu okręgu p Szafrański.

Szczegółowe i wyczerpujące sprawozdanie z działalności swych prac w zarządzie Związku za czas od marca 1937 r. do 30 marca 1938 r. złożyli poszczególni członkowie zarządu.

Z prac tych na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie zarządowi przez zebranych pokwitowania.

W dyskusji nad dalszymi pracami organizacyjnymi, która była rzeczowa i ożywiona zabierało głos kilkunastu delegatów.

Zebranie zakończono odśpiewaniem I Brygady.

Zarząd powiatowy stanowią pp.: prezes — Majer Tomasz, I wiceprezes — Hamankiewicz Franciszek, II wiceprezes — mgr Buczek Bolesław, sekretarz — Czakan Alojzy, referent wych. obyw. — Kamiński Jan Rafał, skarbnik — Goncerz Antoni, referent opieki społecznej — Giersz Zdzisław, komendant powiatowy — ppor. Ławicki Romuald.

Przed regulacją Przemszy w Będzinie

Zniesienie jazzu koło fabryki Potoka

Jak wiadomo w b. roku prowadzone będą w Będzinie roboty związane z regulacją Przemszy. Roboty te finansowane są przez Fundusz Pracy.

W związku z bliskim terminem rozpoczęcia robót, zarząd miejski zawarł umowę z firmą Potoka w Będzinie, wykupując uprawnienia wodne firmy za 120 tys zł. Odpowiednia umowa podpisana została w ub. czwartek.

Po wykupieniu uprawnień w dniu 21 bm. zniesiony zostanie jaz, znajdujący się koło fabryki. Dzięki zniesieniu jazu obniży się poziom wody na znacznym odcinku Przemszy, przez co **woda nie będzie zalewała nadbrzeżnych pól.**

W wyniku przetargu roboty regulacyjne prowadzić będzie firma inż. Paszkowskiego z Sosnowca.

Zwęglone zwłoki mężczyzny

na hałdzie kopalni „Mortimer"

W ub. czwartek jeden z mieszkańców Zagórza, przejeżdżając na rowerze koło hałd nieczynnej kopalni „Mortimer" zauważył **wydobywający się w pewnym miejscu ogień i dym.**

Zaintrygowany tym zjawiskiem podjechał bliżej i dokonał przypadkowo strasznego odkrycia.

Oto w miejscu gdzie wydobywał się ogień leżały na hałdzie **zwęglone zwłoki mężczyzny** w wieku ponad 30 lat.

O odkryciu tym rowerzysta zawiadomił natychmiast policję. Przy zwłokach **nie znaleziono żadnych dokumentów,** to też tożsamości mężczyzny nie ustalono.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa mężczyzna ów był bezdomnym włóczęgą i nocował na hałdzie, nie zdając sobie sprawy z grożącego mu niebezpieczeństwa. Straciwszy przytomność wskutek zaczadzenia, nieszczęśliwy **żywcem spalił się.**

Zwęglone zwłoki nieznajomego pochowano w piątek na cmentarzu w Zagórzu.

Kredyty siewne i klęskowe

dla drobnego rolnictwa

W związku ze znacznymi stratami w rolnictwie, spowodowanymi w 1937 r. na terenie województwa Kieleckiego — w powiatach południowych przez powódź i w powiatach północnych przez posuchę — w pierwszym kwartale rb. Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach rozprowadził na terenach, dotkniętych klęskami kredyt w ogólnej sumie ponad **zł. 200.000.**— na warunkach ulgowych to znaczy **przy oprocentowaniu 4% w stosunku rocznym.** Pożyczki udzielane były rolnikom — przeważnie za **pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych** na dwojakie cele: na zasiewy wiosenne i na dokarmianie inwentarza.

Zdajemy sobie sprawę, że suma powyższa nie jest w zupełności wystarczająca na wyrównanie wszystkich strat, tym nie mniej w dużej mierze przyczyniła się do przetrzymania inwentarza do czasu uzyskania nowych pasz a także ułatwiła znacznej ilości rolnikom nabycie ziarna do siewu.

Przemytnik z Sosnowca

WYSŁANY DO BEREZY

Znany na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego organizator licznych szajek przemytniczych, **Abram Icek Rappaport z Sosnowca (Piłsudskiego 42),** „wsławiony" kilkoma większymi aferami przemytu futer z Lipska dla hurtowników warszawskich, został na mocy decyzji władz województwa Kieleckiego zesłany do Berezy Kartuskiej.

Mimo skazujących wyroków, Rappaport był nadal niepoprawny i dalej trudnił się organizowaniem na wielką skalę przemytu z Niemiec.

Do obywateli

DĄBROWY GÓRNICZEJ

Obywatelski Komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Dąbrowie Górniczej wzywa wszystkich płatników, którzy dotychczas jeszcze nie wpłacili wzgl. wpłacili tylko część zadeklarowanych ofiar na pomoc zimową, aby w ciągu bieżącego miesiąca wpłacili do kasy Komitetu przypadające od nich świadczenia. Płatników specjalnie opornych, którym już raz zostały doręczone upomnienia z terminem do dnia 10 bm. Komitet uprzedza że w dniu 22 bm. zostaje oddany do druku plakat z nazwiskami i adresami, będący publicznym wezwaniem ich do spełnienia obowiązku obywatelskiego. — A więc ostateczny termin upływa. Komitet wyraża nadzieję, że nie wielu obywateli znajdzie się takich, dla których obojętna jest nędza szerokich rzesz bezrobotnych jak również, którzy nie rozumieją doniosłości spełnienia moralnego obowiązku.

—oOo—

× **CZYN GODNY NAŚLADOWANIA.** Uczenice i uczniowie Koedukacyjnego gimnazjum Kupieckiego w Dąbrowie G. urządzili zbiórkę w szkole na „Wielkanocny dar dla dzieci". Wynik zbiórki przedstawia się następująco: 50 kg. mąki, 8 kg. cukru, 215 jaj, 26 pudełek kawy i 3 cykorie. Uczenice gimnazjum żeńskiego im. Zawidzkiej zebrały 17 zł. — Pracownicy Spółdzielni Ziemiańskiej 7 zł. Za tak piękny czyn Komitet składa tą drogą ofiarodawcom serdeczne podziękowanie wraz z życzeniem Wesołych Świąt!

× **PODWYŻKA PŁAC W BROWARACH** W dniu 14 bm. została podpisana umowa zbiorowa pomiędzy dyrekcjami browaru „Korona" w Będzinie i „Grodziec" w Grodźcu, a centralą Zjednoczenia klasowych związków zawodowych (PPS dawniej Frakcji rewolucyjnej). Robotnicy otrzymali od 15 do 30% podwyżki płac i umowną gwarancję nieusuwalności delegatów.

× **ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZZPP i H. R.P. w SOSNOWCU.** — Zarząd główny Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R.P. komunikuje, że z powodu przypadającego w poniedziałek dnia 18 bm. Święta Wielkiejnocy zebranie zarządu głównego odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 19.30 w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a.

× **ŚMIGUSÓWKA W GNIEŹDZIE SOKOLIM SOSNOWIEC II — SIELEC.** — W poniedziałek, dn. 18 bm. w godz. od 19—24 w sali Sokolni przy ul. Szkolnej 6 T-wo gimn. Sokół Sosnowiec II urządza wieczorek towarzyski z tańcami dla członków i zaproszonych gości. Dochód przeznacza się na zlot do Lwowa.

× **DANCING—ŚMIGUSÓWKA W KLUBIE PZZPP i H. R.P. w SOSNOWCU** Zarząd Klubu towarzyskiego PZZPP i H w Sosnowcu (ul. Sienkiewicza 17-a) — urządza w drugie święto Wielkiej Nocy w poniedziałek, 18 bm. o godz. 19 „Dancing-Śmigusówkę", na który wszystkich bywalców Klubu zaprasza. Wstęp bezpłatny; bufet tani i obficie zaopatrzony; orkiestra doborowa.

OFIARY

Zł. 5 — na LOPP. i zł. 1.— na Ligę morską i kolonialną — składa J. Świebocka

Zamiast życzeń świątecznych — 8 zł. na święcone dla biednych dzieci w Będzinie — składają Dr. Jurkowie.

Zamiast wieńca na grób śp. Prałata Dziekana i Proboszcza Parafii Zawiercie, Franciszka Zientary, działacza społecznego i wielkiego Opiekuna biednych dzieci, którym ś. p. Zmarły tak dużo serca zawsze okazywał, Wydział Powiatowy w Zawierciu wpłacił bezpośrednio Ochronce dla sierot przy ulicy Sienkiewicza w Zawierciu ofiarę w kwocie zł 50.

OSTATNIA DROGA

ś. p. ks. prałata Fr. Zientary

W ub. czwartek społeczeństwo zawierciańskie odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku doczesne szczątki swego proboszcza ś.p. ks. prałata Fr. Zientary. Pogrzeb kochanego i cenionego proboszcza był **wielką manifestacją żałobną** całego miasta.

W uroczystościach żałobnych wziął również udział pasterz diecezji Częstochowskiej **J. E. ks. biskup dr T. Kubina oraz około 100 księży z całej diecezji.**

Od godziny 2 po południu na placu kościelnym przed plebanią zaczęły gromadzić się organizacje ze sztandarami osłoniętymi kirem przybywała młodzież szkolna oraz tłumy wiernych. Przed godz. 4 przyjechał J. E. ks. biskup dr Kubina, którego w asyście duchowieństwa powitał ks. kanonik Wajzler.

Po odprawieniu modłów **trumnę ze zwłokami ś. p. ks. prałata Zientary wynieśli na swych barkach księża.**

Pomimo Wielkiego Czwartku, za specjalnym zezwoleniem J. E. ks. biskupa dr Kubiny, trumnę ze zwłokami wniesiono do kościoła. Po odprawieniu egzekwij olbrzymi kondukt żałobny ruszył z kościoła na cmentarz. Czoło konduktu otwierała młodzież szkół powszechnych i średnich, poczym szły: harcerstwo, Sokół, PCK, straże pożarne, kupiectwo, przemysł, handel, rzemiosło, organizacje pracowników umysłowych i fizycznych, cechy, Związek chrześcijański, NOK, młodzież katolicka żeńska i męska, Akcja Katolicka, bractwa, zakony, Stowarzyszenie Pań Wincentek, organizacje pół-wojskowe i in.

Następnie w asyście duchowieństwa szedł J. E. ks. biskup dr Kubina.

Za trumną postępowała rodzina Zmarłego, przedstawiciele władz z p. **starostą Trznadlem, majorem Mareschem, prez. Kowalskim,** prezes Izby przem. - handl. **poseł Sowiński,** Rada miejska, komitet uroczystości żałobnych **z dyr. Wesołowskim,** zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej oraz niezliczone tłumy wiernych.

Na cmentarzu, nad otwartą mogiłą przemówił krótko **J. E. ks. biskup dr T. Kubina**, zaznaczając na wstępie, że w myśl życzenia Zmarłego nie będzie mówił o Jego zasługach.

Odchodzi od nas — mówił Dostojny Pasterz—**na zawsze, by stanąć i przebywać przed tronem Najwyższego, budowniczy i ojciec Zawiercia, kapłan i obywatel o nieprzeciętnych zaletach i zasługach, pierwszy proboszcz w Zawierciu, kapłan z powołania.**

Pod koniec J. E. ks. biskup zwrócił się do wiernych, aby modlili się za duszę Zmarłego i odwiedzali Jego grób.

W chwili opuszczania trumny do grobu chór „Liry" wykonał pienia żałobne.

Zwłoki ś. p. ks. prałata Zientary spoczęły na starym cmentarzu pod figurą Chrystusa.

WSPOMNIENIE...

Pamięci Przyjaciela

Jako bliski przyjaciel ś. p. księdza Franciszka Zientary, który długie lata patrzył na Jego wysoce altruistyczną, pełną samozaparcia działalność, dołączam do hołdów Mu oddanych swoją cześć dla Jego ukochania człowieka, wypływającą z Jego miłości dla Boga.

Wyszukiwał on w każdym człowieku, w każdej, jakby się zdawać mogło, moralną brzydotą skażonej jednostce zarodków lepszej cząstki duszy, nad rozwojem której z poświęceniem i z podziwu godną wytrwałością pracował: gdyż w każdym człowieku chciał widzieć choćby najsłabszy odbłask dobroci i piękna Boga.

Ta cecha Jego wzniosłego ducha budzi we mnie wspomnienie głębokiej legendy sufitów perskich, według której Chrystus, idąc razu pewnego ze swymi uczniami drogą polną, ujrzał odrażające cielsko martwego psa: wszyscy ze wstrętem odwrócili się od tego szpetnego widoku; i tylko Chrystus odnalazł nawet w tej cuchnącej zgniliźnie Piękno: — białe zęby zwierzęcia!

Tak i Ty, drogi Przyjacielu, zawsześ dojrzał nawet w najbardziej zwyrodniałej duszy — znamię człowieczeństwa.

Dla tej jednej wielkiej cnoty — która wszakżeż jedyną nie była! — pozostaniesz zawsze w mojej serdecznej pamięci.

Stanisław Szymański.

Kronika olkuska

× **CHRZEŚCIJAŃSKA BEZPROCENTOWA KASA POŻYCZKOWA W PILICY.** Starostwo olkuskie zarejestrowało pożyteczną placówkę w Pilicy, mianowicie Bezprocentową Kasę Pożyczkową dla kupców i rzemieślników chrześcijan. Zarząd Kasy wybrany zostanie na najbliższym zebraniu.

× **ZMARŁ W DRODZE NA TARG.** 54-letni mieszkaniec Jangrota, Andrzej Samul zmarł nagle na furmance w drodze na targ do Olkusza. Samul od pewnego czasu cierpiał na astmę i serce.

× **OBRAZIŁ POLSKI NARÓD.** W czasie targu w Skale pod Ojcowem, miejscowy handlarz skór, Abram Edelist, wyraził się do grupy włościan nie chcących u niego kupić towaru: „cholery, polskie świnie". Zawiadomiona o wypadku policja, spisała odpowiedni protokuł, celem pociągnięcia obrażającego naród polski do odpowiedzialności sądowej.

× **ZARZĄD PCK W OLKUSZU** z okazji świąt, składa serdeczne życzenia wszystkim zarządom kół, delegatom, instruktorom, komendantom, drużynom ratowniczym i wszystkim członkom PCK obwodu.

× **DANCING - ŚMIGUSÓWKA.** Powiatowy wydział Pr. Kobiet Zw. Strzel. w Olkuszu, urządza w drugi dzień Świąt, w sali p. Bobrzeckiego. Wstęp za okazaniem.. śmigusówki.

× **KINO „ORZEŁ"** wyświetla w czasie świąt — „Dziewczęta z Nowolipek".

Zwrot na lepsze

w stosunkach gospodarczych Zawiercia

W r. 1937 nastąpił dość znaczny przełom w dotychczasowej martwocie i zastoju gospodarczym Zawiercia. Przyczyniło się do tego przede wszystkim ożywienie w miejscowym przemyśle, głownie metalowym „Ernest Erbe" „I; Banachiewicz i Ska") na czele z T-wem Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza. Pieniądz zaczął się znów przesączać do handlu i drobniejszego przemysłu i rzemiosła, powodując zwiększenie obrotów i pobudzając zamarłą inicjatywę. Dalszym logicznym następstwem tego było poprawienie się podobnych stosunków we wsiach, przede wszystkim okolicznych, których ludność rekrutowała się, jak np. w Kromołowie i Łośniczch z robotników T-wa Sosn. Fabryk Rur i Żelaza i innych.

Podobny stan rzeczy, trwający zresztą nadal, wywołał zwiększenie normalnych potrzeb życia społeczno - gospodarczego, m. in. potrzeby kredytowe ludności, w bardziej intensywnym, niż dotychczas stopniu. W miejscu tym wypada podkreślić rolę najpoważniejszej dotąd instytucji oszczędnościowo - kredytowej na terenie miasta i powiatu, jaką jest Komunalna Kasa Oszczędności, która to instytucja w marcu 1938 r. ukończyła 10-lecie swej działalności. W ciągu tego czasu Kasa starała się wywiązać, nawet pomimo bardzo ciężkich warunków terenowych, zbyt ogólnie znanych, by je na tym miejscu przytaczać, ze swych głównych zadań, tj. krzewienia idei oszczędności i uprzystępnienia kredytu. O niesłabnącym zaufaniu, jakim miejscowe społeczeństwo darzy KKO świadczy fakt, że zdołała ona nie tylko w najtrudniejszych nawet momentach 10-letniego istnienia utrzymać stan posiadania wkładów oszczędnościowych, ale zwiększa go stale w miarę poprawy stosunków gospodarczych swego rejonu. I tak na dzień 1.1. 1938 r. Kasa posiadała czynnych kont wkładowych 2.122 na sumę zł. 1.142,600—, zaś w tym samym czasie salda kredytowe na r-kach bieżących i czekowych stanowiły zł. 224,400. — Rezultaty te Kasa osiągnęła przede wszystkim wskutek stałej punktualności w wypłatach wszelkich rodzajów, dbając zawsze o zachowanie dostatecznych rezerw płynności pierwszego stopnia.

Akcja kredytowa była i jest z kolei drugim najważniejszym zadaniem działalności Kasy, pomimo, że samo nastawienie tej akcji musi być, po nabytych doświadczeniach, nieco inne i zróżniczkowane w porównaniu do pierwszych lat czynności Kasy. Nierównie większą uwagę poświęca się obecnie sprawom rzeczywistej i celowej potrzeby kredytowej, nie dopuszczając do częstego dawniej przekredytowania istotnej pojemności i siły gospodarczej danej placówki. Takie nastawienie daje wkładcom tym większą — po za ustawą — gwarancję pewności i płynności lokat i wkładów. Ogólna suma pożyczek, udzielonych w różnych formach na dzień 31.XII. 1937 wyniosła — Zł. 433.000—. Zaznaczyć przy tym należy, że pomimo bardzo jeszcze ciężkich warunków pracy w terenie, Kasa stara się możliwie jak najbardziej uprzystępnić korzystanie z kredytu, drogą stwarzania dogodnych warunków spłaty, ostatnio tworząc z części własnych funduszów obrotowych kredyty niżej oprocentowane przy podobnie dogodnych warunkach spłaty, przeważnie na pomoce dla określonych kierunków działalności gospodarczej, (np. kupiectwa). W czasie najbliższym ma być utworzony tego rodzaju kredyt na remonty i odnawianie domów w Zawierciu i okolicznych mniejszych miastach.

Niezależnie od kredytów, opartych na własnych środkach obrotowych, Kasa finansuje drobny przemysł i rzemiosło z kontyngentów specjalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, przy terminie 2-letnim i oproc. łącznym 6% p. a., osiągnąwszy już na tym polu dość pokaźne rezultaty.

Nadmienić również wypada, że KKO usprawniła samą technikę udzielania pożyczek w ten sposób, że odnośna procedura nie trwa dłużej nad kilka dni, wyjąwszy konieczność zwoływania specjalnych komisyj, jak np. rzemieślniczej, przy czym takie operacje, jak np. dyskonto weksli handlowych dokonywane są przeważnie odręcznie, bez żadnych trudności.

Ogólny obrót operacyj KKO za okres — 10-letniej działalności wyniósł w cyfrach okrągłych ponad Zł. 404,000.000.—

KRONIKA ZAWIERCIA

Budowa kolei

ZAWIERCIE — TARN. GÓRY

Jak się dowiadujemy, zaraz po świętach zostaną uruchomione roboty przy dalszej budowie kolei na szlaku Zawiercie — Tarnowskie Góry.

Zarząd miejski i w rb. powierzył budowę tej kolei firmie warszawskiej Stronczyński — Bojarski — Czarnota. W ub. czwartek prezydent miasta p. Kowalski przeprowadził konferencję w sprawie robót z inż. Kabaczyńskim. Roboty te, jak wiadomo, finansuje Fundusz Pracy.

× **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH** pp. Stanisławostwo Holenderscy złożyli w filii K. K. O. zł 25 na święcone dla biednych dzieci w Zawierciu. Ofiara ta została przekazana p. dyr. Jakliczowej, przewodniczącej komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą.

× **ZAMIAST WIEŃCA** na trumnę śp. ks. prałata Fr. Zientary — rodzina pp. Pasierbińskich w Zawierciu złożyła zł 50 dla Stow. pań Wincentek i zł 50 dla dzieci ochronki im. H. Sienkiewicza w Zawierciu.

Pp. Miecz. Piaskowscy złożyli na ochronkę im. H. Sienkiewicza zł 20.

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA Z WATYKANU UROCZYSTOŚCI KANONIZACYJNYCH BŁOGOSŁAWIONEGO ANDRZEJA BOBOLI

W pierwszy dzień Wielkiejnocy w Bazylice św. Piotra w Watykanie odbędzie się uroczysta kanonizacja Polaka bł. Andrzeja Boboli, który w XVII wieku poniósł śmierć męczeńską.

Polskie Radio, chcąc udostępnić słuchaczom tę wielką uroczystość, specjalnie bliską sercu Polaków — organizuje transmisję z Rzymu dnia 17 bm. od godz. 9 rano do 12 w południe. Transmisję tę przeprowadzi sprawozdawca Polskiego Radia p. J. Langman.

Kanonizacji według rytuału dokona sam Papież, a odbędzie się ona w czasie mszy św. — przeto transmitowana zostanie msza papieska w bardzo uroczystej formie odprawiona przez Ojca św. nad grobem św. Piotra.

Transmisja nabożeństwa Rezurekcyjnego z Katedry na Wawelu.

Tradycyjnym zwyczajem Polskie Radio — transmituje w Wielką Sobotę (o godz. 18.00) nabożeństwo Rezurekcyjne z Katedry na Wawelu. W czasie nabożeństwa odezwie się spiżowy głos Dzwonu Zygmunta, który obwieści słuchaczom Dzień Zmartwychwstania.

SOBOTA, 16 KWIETNIA

6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.15 do 8.00 Muzyka; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; — 13.00 Muzyka obiadowa; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Pieśni religijne w wykonaniu Poznańskiego chóru katedralnego pod dyr. ks. Gieburowskiego — płyty; 15.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci; słuchowisko pt. „Opowieść o dumnym rycerzu Godfrydzie"; 16.00 Stanisław Moniuszko: „Oto drzewo krzyża" w wykonaniu chóru tow. śpiew. „Lutnia"; 16.15 — Utwory na skrzypce i organy; Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Droga Krzyżowa i Zmartwychwstanie" — religijne słuchowisko —misterium; 18.00 Transmisja nabożeństwa Rezurekcyjnego z Katedry na Wawelu; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.00 Wieczór wspomnień. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, soliści, Trójka Radiowa i Chór; 21.30 Pietro Mascagni: „Rycerskość wieśniacza" — opera w 1-ym akcie w wyk. solistów, chórów i orkiestry opery „La Scala" w Mediolanie pod dyr. Lorenza Molajoli — płyty; 23.05 Muzyka salonowa z płyt.

NIEDZIELA 17 KWIETNIA

6.15 „Surmy Śląskie"; 6.30 Koncert poranny orkiestry huty „Pokój"; 7.40 Chór mieszany KPW w Katowicach; 8.05 Co słychać wśród rolników" — gawęda; 8.20 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry wojskowej; 9.00 Transmisja z Watykanu uroczystości kanonizacyjnych bł. Andrzeja Boboli; 12.00 „Wielkanoc" — opowiadanie; 12.20 „Świąteczne nastroje" w wykonaniu orkiestry pod dyr. T. Seredyńskiego i Wł. Szpańskiego oraz solistów; 14.30 „Prosimy na pisanki i z masełka baranki" — wesoła audycja dla dzieci; 15.00 „Dużo siły, krzepkiej mocy przy radosnej Wielkanocy" — słuchowisko dla wsi; 15.30 Do słuchu i do tańca. Wykonawcy: Ludowa Kapela F. Dzierzanowskiego, Salonowy Zespół Pawła Rynasa, Janina Godlewska — piosenki, Trio Lisowskich — mandoliny, Jurek Muszyński — dzwonki i Wawrzyniec Żywolewski — gitara; 17.30 Teatr Wyobraźni: „Wielkanoc wileńskiego diabła" — słuchowisko; 18.00 — „Przekładaniec wielkanocny" — zbiorowa audycja muzyczna ze wszystkich rozgłośni R. P. 20.00 „Wielkanoc na lądach i morzach" — audycja muzyczno-słowna; Wykonawcy: Zespół instrumentalny „Piątka Poznańska" i soliści; 20.50 „Wielkanoc w poezji śląskiej" — audycja poetycka; 21.00 „Ta joj" — wesoła audycja w oprac. W. Budzyńskiego; 21.30 — Koncert solistów: Irena Dubiska — skrzypce, Józef Turczyński — fortepian; 22.30 Muzyka taneczna

PONIEDZIAŁEK, 18 KWIETNIA

6.15 „Surmy śląskie"; 6.30 Koncert poranny orkiestry wojskowej; 7.40 Gra zespół mandolinistów; 8.05 Koncert poranny orkiestry salonowej; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Po-Bernardyńskiego w Wilnie; 10.30 — Muzyka z płyt; 11.40 „Przyszliśmy tu po dyngusie" — audycja muzyczno-literacka; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.3 Poranek muzyczny z Łodzi; 13.00 „Winszujemy winem zielonym" — audycja dla dzieci; 13.20 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół salonowy; Rewelersi Klemensa Waberskiego; Duet fortepianowy, Włodzimierz Pietrzycki — klarnet, Józef Wirkowski — fagot, Hanna Horska — sopran, Miecz. Salecki — tenor. W programie piosenki z najnowszych filmów dźwiękowych, arie i duety operetkowe, solo klarnetowe itd. 15.00 „Dyngus śmigus" — audycja słowno-muzyczna; 15.25 Koncert rozrywkowy orkiestry wiejskiej; 16.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Jak Zbójnik Hołowacz biesa zabił"; 16.30 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; — 19.05 „Na święconym u Karlika" — audycja pogodna; 19.30 Utwory skrzypcowe wykona Antoni Szafranek; 19.55 Wiadomości sportowe; 20.15 „Wesoła wdówka" — operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara. Wykonawcy: Orkiestra i Chór P.R. pod dyr. St Nawrota, oraz w rolach gł. Aniela Szlemińska, Janusz Popławski, Stefan Witas; 22.30 Muzyka taneczna 23.00 Czar operetki — płyty.

Otwarcie sezonu sportowego w Automobilklubie Śląskim

Delegatura Automobilklubu Śląskiego w Sosnowcu zaprasza wszystkich automobilistów, tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych, do wzięcia udziału w otwarciu sezonu sportowego, które odbędzie się w dniu 24 bm. w Katowicach.

Po uroczystości otwarcia sezonu nastąpi start do próby jazdy na regularność na trasie: **Piotrowice — Polana pod Równicą.**

Na powyższą imprezę AKŚl wyznaczył kilka nagród oraz specjalną nagrodę dla zawodnika z Zagłębia Dąbrowskiego.

Poza tym wszyscy zawodnicy, którzy wezmą udział w uroczystości otwarcia sezonu oraz przybędą na Równicę, otrzymają plakiety pamiątkowe.

W bieżącym roku AKŚl organizuje następujące imprezy sportowe:

22.V — doroczna jazda konkursowa.

4, 5 i 6.VI — wycieczka klubowa w Wysokie Tatry (Smokowiec — Szczyrbskie Pleso).

19.VI — wyścig płaski na trasie zamkniętej

4.IX — pogoń za lisem

25.X — nocna jazda w nieznane

W październiku — okrężna jazda długodystansowa.

Bliższe szczegóły, dotyczące otwarcia sezonu oraz wymienionych powyżej imprez otrzymać można w Delegaturze AKŚl w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, tel. 61-615.

SPORT

PRZED MECZEM EUROPA — AMERYKA

Ostateczny program eliminacyjnych zawodów bokserskich 28—29 bm. w Berlinie przed wyznaczeniem składu reprezentacji Europy na mecze w Ameryce przedstawia się następująco:

waga musza: Podany (Węgry), Paesani (Włochy), Sobkowiak (Polska), Lehtinen (Finlandia;

waga kogucia: Sergo (Włochy), Bnedi (Węgry), Koziołek (Polska), jeden jeszcze pięściarz niemiecki, wyznaczony w przyszłym tygodniu (prawdopodobnie Graff — Niemcy);

waga piórkowa: Czortek (Polska), Sauders (Irlandia), Kreuger (Szwecja), Vicini (Włochy);

waga lekka: Nurnberg (Niemcy), Henri (Francja), Smith (Irlandia), Agreen (Szwecja);

waga półśrednia: Murach (Niemcy), Kolczyński (Polska), Clancy (Irlandia), Peterson (Dania);

waga średnia: Campe (Niemcy), Baumgarten (Niemcy), Zorzonone (Irlandia), Tiller (Norwegia);

waga półciężka: Vogt (Niemcy), Kuss (Czechosłowacja);

waga ciężka: Runge (Niemcy), Tandberg (Szwecja).

KPW (Poznań) — UNIA

W pierwszy dzień świąt na stadionie Unii w Sosnowcu zostanie rozegrany mecz piłkarski między KPW (Poznań) i Unią. Początek zawodów o godz. 16.30.

Drużyna poznańska należy do czołowych zespołów poznańskiej ligi okręgowej i posiada w swych szeregach utalentowanych graczy, którzy niejednokrotnie godnie prezentowali swój okręg w różnych spotkaniach. Z drugiej strony wspaniała forma Unii wykazana na ostatnim meczu w ub. niedzielę, dają gwarancję dużych emocyj dla miłośników piłki.

O godz. 14.30 przedmecz Płomień—Unia II

MIĘDZYNARODOWY PROGRAM SPORTOWY AKS i RUCHU

Zapowiedziane zawody międzynarodowe AKS i Ruchu z czołowym klubem Niemiec V. f. B. Stuttgart i mistrzem okręgu Wirtembergii odbędą się 17 i 18 bm. — w pierwszym dniu w Chorzowie na stadionie PWiWF i w drugie święto na stadionie sportowym w Hajdukach.

Drużyna gości znajduje się obecnie w doskonałej formie, o czym świadczy chociażby tylko ostatni wynik 7:1 osiągnięty z Vorwarst Rasensport Gliwice w zawodach mistrzowskich

Będzie to 4 spotkanie się Ruchu z V. f. B. z których dotychczas Ruch wszystkie wygrał, a mianowicie: 5:4 i 3:1 na tamt. boisku, oraz 2:6 w Hajdukach w roku 1935.

Początek obu spotkań o godz. 16.30.

Drużyny AKS i Ruchu wystąpią do powyższych zawodów w swoich najsilniejszych składach ligowych.

Wesołe święta przy głośniku

Świąteczny program radiowy pozwoli radiosłuchaczom spędzić wesołe i miłe chwile przy głośniku. W pierwszy dzień świąt w nastrój świąteczny wprowadzi wszystkich koncert o godz. 12.20, na program którego złożą się występy dwóch rozgłośni lwowskiej i wileńskiej. **„Dużo siły, krzepkiej mocy, przy radosnej Wielkanocy"** będzie radio życzyć słuchaczom wiejskim w słuchowisku o godz. 15. Do słuchu i do tańca przygrywać będzie o godz. 15.32 ludowa kapela Dzierżanowskiego, zaś o godz. 17.30 wileński teatr wyobraźni wystąpi ze słuchowiskiem pt „Wielkanoc wileńskiego diabła". O godz. 16 nadana zostanie zbiorowa audycja muzyczna ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia pt. „Przekładaniec wielkanocny". Następna audycja muzyczno-słowna o godz. 20 zobrazuje „Wielkanoc na lądach i morzach". Lwów o godz. 21 przygotował „Lwowskie pisanki". Tym razem w „Ta-joj" wystąpi znany słuchaczom zespół z świątecznymi piosenkami i „odświętnym" humorem.

O godz. 21.30 dla amatorów muzyki poważniejszej koncert solistów w wykonaniu **Ireny Dubiskiej i Józefa Turczyńskiego.** O godz. 22.30 będą się mogli bawić słuchacze przy muzyce tanecznej aż do północy.

W drugi dzień świąt o godz. 10.30 muzyka poranna z płyt w pierwszej części zawiera fragmenty z suity „Wassermusik" Haendla w wyk. orkiestry filadelfijskiej pod dyr. Stokowskiego. W części drugiej — utwory poważniejsze w wykonaniu revellersów.

Poniedziałek świąteczny nie może się obejść bez Dyngusu — to też program radiowy przyniesie dwie charakterystyczne audycje: o godz. 11.16 **„Przyszliśmy tu po Dyngusie"** w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego oraz o g. 15 **„Dyngus Smigus"** przeznaczoną dla słuchaczy wiejskich. O godz. 12.03 poranek muzyczny transmitują rozgłośnie z Łodzi. O g. 18.20 i o godz. 15.25 program zawiera dwa koncerty rozrywkowe

Zarówno „podwieczorek przy mikrofonie" o godz. 17, jak i operetka Lehara, nieśmiertelna „Wesoła wdówka" o godz. 20.15 stanowić będą dla audytorium radiowego prawdziwą rozrywkę. Muzyka taneczna o godz. 22.30 zakończy program świąteczny w radio.

H. RABL 83)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marek wstał, poszedł w inny kąt pokoju i usiadł przy wolnym stole.

— Nie wiem, proszę pani, nie znam się na tych sprawach. — Wyjął z szuflady plik papierów. — Przepraszam, panno Heleno, agencja żąda ode mnie próbnych korespondencyj. Napisałem już jedną, chciałbym ją wygładzić trochę przed wysłaniem.

— Słusznie — uśmiechnęła się, ukazując dwa rzędy zdrowych, pięknych zębów. — Ja się też zagadałam, a mam sporo pracy.

Marek pochylił się nad papierami, lecz nie bardzo rozumiał co czytał.

Dlaczego ona chce oczernić Konstancję w moich oczach? — myślał. — Może rzeczywiście ma słuszność?... Eh, do diabła! Co się będę zastanawiał? Konstancja jest piękna, czarująca... kocham ją i już, a reszta nie ma żadnego znaczenia.

Jednak przypuszczenie, rzucone przez pannę Rembiakę, powracało uporczywie i przeszkadzało mu w skupieniu się nad pracą.

Wodził machinalnie ołówkiem po wierszach maszynopisu i rozważał: — Mówi, że Konstancja jest z domu Woydecka... Hm... No i co z tego? Przecież może być ciotką Janka... Matką?... Koń by się uśmiał!.

Tymczasem Janek umył rozpaloną, zapłakaną twarz, zerwał z wieszaka kapelusz i zbiegł na dół. Był zadowolony, że panna Helena i Marek nie zauważyli jego zniknięcia.

Na najbliższym przystanku wsiadł do autobusu i pojechał do hotelu, w którym mieszkała Konstancja. Wbrew zwyczajowi nie wszedł na górę, lecz został na dolnym pomoście, gdzie był wielki tłok i skąd nic nie widział. Czuł się samotny, opuszczony przez wszystkich, było mu źle jak nigdy, gorzej niż w pamiętny dzień pożaru, gdy już stracił nadzieję na wydostanie się z płonącego budynku.

Miał dość wszystkiego: stałej nieświadomości, co z nim będzie nazajutrz, nawet życie mu obrzydło. W pełnym biegu wyskoczył z autobusu — przy czym o mały włos nie trafił pod nadjeżdżający z tyłu samochód — wbiegł do hotelu i zapytał o Konstancję.

— Pani van Bevergen nie ma teraz — odpowiedział wyniośle sztywny portier.

— Zaczekam... — odpowiedział.

Usiadł na najbliższym fotelu, położył obok kapelusz i zamyślił się głęboko. Nie wiedział w tej chwili, co powie pani Konstancji, pragnął podświadomie spojrzeć w jej łagodne oczy, usłyszeć jej głos.

Długo nie wracała, jednak uspokoił się powoli. Zaczął się zastanawiać, czym upozorować swe przyjście. Może zapytać, co z nim będzie — wszak trudno wisieć ciągle między niebem a ziemią!... W takim razie wypadałoby wystąpić z własną propozycją. Ale z jaką?... Znów do Taylora? Nie, to mu się nie bardzo uśmiechało. Do innej szkoły? Wątpił, by gdzieindziej było lepiej. Rummy?... Ten projekt odrzucił stanowczo. Najwięcej nęciła go możliwość pozostania przy Marku. Żył się z nim, cenił koleżeński stosunek do siebie, żałował teraz niedawnego wybuchu i zarzutów, na które Łętowski nie zasłużył z pewnością. W głębi duszy Janek wierzył jednak, że ma w nim prawdziwego przyjaciela, który go nie opuści, zabierze ze sobą do Warszawy i umieści w jakiejś redakcji. W tym wieku chłopcy marzą często o samodzielności, Janek był przekonany, że dla niego ona będzie zbawieniem. Postanowił, że o to poprosi panią Konstancję.

— Czy żona jest na górze? — zapytał Bevergen portiera, odbierając kilka listów, które wetknął niedbale do kieszeni.

— Pani jeszcze nie wróciła z miasta — z głębokim ukłonem odpowiedział portier. — Właśnie przed chwilą ten młody człowiek zapytywał o panią.

Van Bevergen spojrzał — nie znał chłopca, nigdy go nie widział. Czego on mógł chcieć?

Zbliżył się powoli i gdy zamyślony chłopak tego nie zauważył, dotknął jego ramienia.

(C. d. n.)

Sosnowiecka Kotlarnia wyrobów miedzianych i metalowych
LUDWIK PIĄTKOWSKI
Sosnowiec, ul. Aleja 29. Telef. 6-26-52 i 6-17-96

DZIAŁ I. Aparaty destylacyjne i gorzelnicze kotły miedziane, formy do wielkich pieców, kompletne urządzenia kąpielowe. Rury, pręty, drut, blachy miedziane, mosiężne, ołowiane i aluminiowe.
DZIAŁ II. Aparaty dla fabryk chemicznych. Zbiorniki i kadzie. Przewody i rury kondenzacyjne oraz odwadniacze żelazne. Spawanie elektrycznością i acetylenem. 1800

Ważne dla P.T. Właścicieli Nieruchomości! 1851
Bezpylne usuwanie śmieci i odpadków
„BUSO"
Sp. z ogr. odp.
Będzin, ul. Okrzei 82, tel. 71-567
uskutecznia wywóz śmieci z posesji na terenie miast:
Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Gór.
we własnych naczyniach blaszanych, najnowszą metodą higieniczną po cenach przystępnych.

Firma
„JEDNOŚĆ"
Stanisław Czapla
ZAWIERCIE
ul. Paderewskiego 2
POLECA:
w okresie wiosennym i letnim torebki damskie, krawaty, portfele, parasolki i inne artykuły bławatne

Asortyment olbrzymi.
Śmigusówki
Wody kwiatowe
Perfumy
najkorzystniej zakupisz tylko w Fabrycznym Składzie „ADA"
Sosnowiec Modrzejowska 30
(Hale Rozwoju)
Dziś każdy klient przy zakupie otrzymuje flakon perfum gratis.

CEGIELNIA ELEKTRYCZNA
STANISŁAWA
URBAŃCZYKA
ZAGÓRZE k. DĄBROWY
TELEFON NR. 680-06
POLECA:
CEGŁĘ ZWYCZAJNĄ — MASZYNOWĄ ORAZ DZIURAWKĘ PIERWSZEJ JAKOŚCI Z DOSTAWĄ LUB LOCO CEGIELNIA.

Komunalna Kasa Oszczędności Związku Międzykomunalnego
W OLKUSZU
Przyjmuje lokaty i wkłady oszczędnościowe przy oprocentowaniu od 5-ciu do do 4% w stosunku rocznym
otwiera rachunki czekowe i bieżące oraz udziela pożyczek na cele gospodarcze na warunkach oprocentowania i spłat możliwie najdogodniejszych.

LETNISKO ŻARKI
KOŁO CZĘSTOCHOWY
przy przystanku kolejowym
Sucha, zdrowotna miejscowość z lasem sosnowym, kąpielisko, kawiarnia, pensjonaty, kościół.
Sprzedaż parcel na dogodnych warunkach na miejscu, lub Główny Zarząd Dóbr Złoty Potok.

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie.


NOWOCZESNE OTOMANY TAPCZANY PRZERÓBKI.
ROBOTA SOLIDNA. WARUNKI DOGODNE
ZAKŁAD TAPICERSKI
P. TOMCZYK
SOSNOWIEC, NOWOPOGOŃSKA 19
TELEFON NR. 630-56

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W WARSZAWIE
ogłasza niniejszym
Przetarg nieograniczony
na wykonanie otworu studziennego w Sanatorium ZUS w Bystrej na Śląsku.
Oferty należy składać w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie ul. Czerniakowska 231, pokój 418 (skrzynka ofert) do dnia 5 maja 1938 r. do godz. 10-ej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości zł. 200.— z terminem ważności do dnia 1 lipca 1938 r.
Oferty nieodpowiadające przepisom Rady Ministrów z dnia 29.I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. nr. 13, poz. 80) będą uznane za nieważne.
Pełny tekst wezwania do składania ofert został wywieszony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie (IV piętro) na tablicy ogłoszeń.
Przedmiary przetargowe, wzór oferty oraz bliższe informacje można otrzymać w Zakładzie pokój nr. 418 w Warszawie, w Oddziale ZUS w Chorzowie przy ul. Dąbrowskiego 9, w Administracji Nieruchomości ZUS w Białej k. Bielska ul. Graniczna 5 oraz u Kierownika Robót inż. Wacława Nowakowskiego w Krakowie, ul. Grottgera 22-3. 1844
ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Kino-Teatr „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. „PALACE"
NIEDZIELA 1-szy DZIEŃ ŚWIĄT
Według znanej sztuki autora „Matury" St. Bekeffiego film pod tytułem
Nieusprawiedliwiona godzina
W roli głównej Gusti Huber Hans Moser i Tibor Holmay
Dziś o godzinie 11 przed południem wielki poranek
„SZEIK" z Ramonem Novarro
Ceny od 25 groszy.
PONIEDZIAŁEK 2-gi DZIEŃ ŚWIĄT
Uroczysta premiera, potężny dramat polski według powieści M. Rodziewiczówny
„WRZOS"
W roli gł.: Stanisława Angelówna, M. Ćwiklińska, K. Junosza-Stępowski, Brodniewicz, Cybulski Grabowski i inni
Film reżyserował twórca „Trędowatej" Juliusz Gardan.

Kino CASINO ul. Mariacka 1
Wielki program świąteczny. Szał radości i śmiechu.
Najweselsza polska komedia muzyczna p. t.
Trójka Hultajska
W rol. gł.: SIELAŃSKI, WOLIŃSKI, KONDRAT, Tamara Wiszniewska, Ina Benita, Zarembina, Grabowski, Skonieczny, Sempoliński i inni.
W obydwa dni świąt o 11.30 PORANKI od 10 gr.
Na każdym poranku inny film.

II OGŁOSZENIE
ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
Elektrownia Okręgowa
w Zagłębiu Dąbrowskim, Spółka Akcyjna
zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, że w dniu 28 kwietnia 1938 r. o godz. 12-ej odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:
1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937, podział zysku oraz udzielenie absolutorium władzom Spółki,
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
5. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1938.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia t. j. najpóźniej w dniu 21 kwietnia 1938 r. w biurze dyrekcji Spółki w Będzinie przy ul. Małobądzkiej Nr. 141, lub w biurze Warszawskim Spółki w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza, albo w instytucjach kredytowych.
Akcjonariusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique, Electrique et Industriel S. A. Bruxelles, 168 rue Royale.
Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.
Stosownie do par. 10 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcyj.

II OGŁOSZENIE
Zarząd Spółki Akcyjnej
Sieci Elektryczne, S.A.
zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, że w dniu 28 kwietnia 1938 r. o godz. 13-ej odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:
1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937 oraz udzielenie absolutorium władzom Spółki,
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
5. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1938.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia t. j. najpóźniej w dniu 21 kwietnia 1938 r. w biurze dyrekcji Spółki w Będzinie przy ul. Małobądzkiej Nr. 141, lub w biurze Warszawskim Spółki w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza, albo w instytucjach kredytowych.
Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.
Stosownie do par. 10 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcyj.

5.000
książek powieściowych i naukowych po cenach zniżonych od 50 gr. sprzedaje
Księgarnia „POLONIA"
Sosnowiec, Hale „Rozwoju".
Tel. 615-36
Niebywała okazja dla Bibljotek. 1855

ZAKŁAD ODLEW. MECHAN.
„STOPMET"
W ZAWIERCIU
ul. Br. Pierackiego 14. Tel. 74.
WYKONYWA:
wszelkie odlewy z brązu zwykłego i fosforowego według rysunków wzorów i modeli w stanie surowym i obrobionym. 1747

WESOŁYCH ŚWIĄT
życzy wszystkim swym Szan. Klientom
MAGAZYN GALANTERYJNY
Z. Prószyński
Sosnowiec, Modrzejowska 30.

Firma egz. od 1896 roku
MECHANICZNE WARSZTATY STOLARSKIE
Bracia Góralczyk
W ZAWIERCIU, ul. Górnośląska 45
firma wyrabia i posiada na składzie gotowe komplety jak: SYPIALNIE, JADALNIE, GARDEROBY i inne umeblowania oraz ozdobne biurka pokojowe i gabinetowe. 1598
Ceny umiarkowane.

FABRYKA KAFLI i wyrobów ceramicznych
w pełnym ruchu w miejscowości przemysłowej w pobliżu Zagłębia Dąbrowskiego, kompletnie urządzona, z wyrobioną klientelą, egzystująca od 50 lat
okazyjnie do sprzedania.
Cena przystępna. 1737
Zgłoszenia do Administracji pod „Ceramik".

SKŁAD APTECZNY
MIECZYSŁAW KLOSS
ZAWIERCIE
poleca w dużym wyborze:
perfumy, kosmetyka. ŚWIEŻE NASIONA. Art. chemiczne, techniczne, farby — pokosty — pendzle — szczotki.
WYŁĄCZNOŚĆ KOSMETYKÓW:
dr. J. Świtalskiej. 1832

Zarząd Banku Spółdzielczego

W SOSNOWCU

z odpowiedzialnością ograniczoną

zawiadamia że w czwartek dnia 28 kwietnia rb. punktualnie o godzinie 7 wieczorem w małej sali Związku Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ulicy Mariackiej Nr 1 w Pogoni (wejście przez bramę i podwórze), odbędzie się doroczne

Walne Zgromadzenie Członków Banku

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. Odczytanie protokułu ostatniego Zgromadzenia,
3. Odczytanie listu porewizyjnego Związku Spółdz. Rol. i Zarobkowo-Gospodarczych,
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności za 1937 rok,
5. Przyjęcie bilansu oraz r-ku Strat i Zysków za rok sprawozdawczy 1937 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej
6. Zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1938 rok,
7. Wybór uzupełniający trzech członków Rady Nadzorczej,
8. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi i oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć,
9. Wnioski Władz Banku,
10. Wnioski członków.

UWAGA: Zgodnie z art. 50 Statutu Banku na Walnym Zgromadzeniu mogą być rozpatrywane tylko te wnioski członków, które zostały złożone Zarządowi przynajmniej na trzy dni przed terminem Zgromadzenia. 1771

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

UWAGA!
Jest do sprzedania plac pod budowę przy ul. Okrzei w Dąbrowie Górniczej i na „Nowym Korzeńcu", pole nadające się pod budowę, oraz plac przy ul. Konopnickiej. Wiadomość „K. Z." w Dąbrowie. 1879

ZAKŁAD
fotograficzny sprzedam. Zawiercie, Frączkowa, 3 Maja 1. 1873

SPRZEDAM
dom, 2 ogrody — obok dworca — Zawiercie, Wronia 20. 1875

Tapczany
Otomany nowoczesne leniwce klubowe, materace, kozetki oraz przeróbki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. Dogodna warunki spłaty poleca Zakład Tapicerski F. Fiak, Sosnowiec, Orla 15. 1872

Willa
czteropokojowa z ogródkiem przy lesie, elektryczność, wodociąg, od Sosnowca 2 godz. autobusem — do wynajęcia na letnisko, lub na stałe. Zgłoszenia: Zarząd maj. Wierbka, p. Pilica. 1598

DOM NOWY
dwa piętra, dochodowy skanalizowany, 20 ubikacji (zajęte), podwórko duże, ogródek owocowy, zabudowania gospodarskie, 13 lat wolny od podatków, dający 10 procent od włożonego kapitału, lub plac przy Królewskiej 105 prętów w całości lub częściowo — sprzedam. Moniuszki 14, gospodarz. 1766

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
panna do sprzedaży materiałów piśmiennych. Konieczna znajomość tego działu. Oferty pod „Dobre wynagrodzenie". 1829

POSZUKUJEMY
inteligentnej oczytanej panny do wypożyczalni książek. Pożądana praktyka w tego rodzaju pracy. — Oferty pod „Wypożyczalnia". 1827

POTRZEBNA
uczenica do pracowni sukien. Sosnowiec, Sobieskiego 60. Rutkiewiczowa. 1804

POSZUKUJĘ
szklarzy. Wiadomość: filia Będzin, tel. 71.391 1878

UZDROWISKA

BYSTRA
„Dom Klimatyczny"
Leczenie chorób płucnych. Lekarze specjaliści. „Patria" pensjonat kuracyjny dr. Pawlaka. Nowoczesne urządzenia. Miłe otoczenie. 1666

LOKALE

DWA POKOJE
z kuchnią z wygodami w nowym domu do wynajęcia od zaraz. Sienkiewicza 17c. 1791

6-CIO POKOJOWE
mieszkanie z wygodami wraz z garażem zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Małachowskiego 22. Zgłoszenia kierować: Zofia Kreczmer Majątek Dankowice — poczta Krzepice, pow. Częstochowski. 1769

WYNAJMIE
sklepy, jatki, budki. — Bazar Bystrzonowskiego, Sosnowiec, Modrzejowska 30. 1750

2—3 POKOJE
kuchnia, wygody. Pogoń blisko Rudnej — poszukiwane. Bebakowa, Mariacka 4-a. Tel. 628-09. 1633

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią — wszelkie wygody i dwa pokoje z kuchnią. Piłsudskiego 46. 1842

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią, z wygodami. Sosnowiec, Piłsudskiego 8. 1880

NAUKA i WYCHOWANIE

POŚWIĘĆ
godzinę dziennie przez 3 miesiące nauce języków obcych za pomocą samouczka „ARGUS", a uzyskasz lepsze stanowisko towarzyskie i materialne. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna Kraków, Szewska 17-4 1684

KURSY
pisania na maszynach czynne codziennie. — Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-36. 1856

INFORMUJĘ
o uczelniach zagranicznych. Ułatwienia. Doktoryzacja. Uczelnie korespondencyjne (różne dziedziny) itd. Frenkel Warszawa Zielna 4 1547

NAJNOWSZYM
systemem, kroju, szycia, modelowania, ubrań damskich dziecięcych bieliźniarstwa, — przy pomocy przyrządów patron „Expres" profesora Lewańskiego wyuczyć się może każdy. Bliższych informacji udziela dyplomowana instruktorka St. Gawrońska, przy pierwszorzędnej pracowni krawieckiej, mistrzyni Cechu, Anny Szczepańskiej, Sosnowiec, (Wawel) Legionów 28. Tel. 616-94. 1848

ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI
opanujesz gruntownie dzięki czasopismu **„ECHO OBCOJĘZYCZNE"** (dla znających początki). Szczegółowe prospekty, numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa, Waliców 5. 1762

ZAWODOWE
żeńskie kursy kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14, tel. 62.498 — przyjmuje zapisy na nowy kurs. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. 1812

ŻEŃSKIE KURSY KROJU
szycia i modelowania zatwierdzone przez — Ministerstwo Oświaty. Będzin 1-go Maja 4. Dyplomowana mistrzyni z Warszawy.
GORSKA 1860

KONCESJONOWANE
kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy, zapisy codziennie. Absolwentki otrzymują świadectwa prawne. 1872

KROJU
szycia i modelowania łatwo na dogodnych warunkach wyucza G. Kasprowiczowa, Mysłowice, Bytomska 15. 1876

Różne

ŁASKAWEGO
znalazcę pierścienia uprasza zwrot wynagrodzeniem Zawiercie Piasecki, koło poczty. 1874

ŚPIEWAK
solista, uczeń konserwatorium Muzycznego w Katowicach, przyjmuje zaproszenia na zabawy, rauty, śluby. Informacje tel. 6-15-51 Sosnowiec, Piłsudskiego 21a, księgarnia. 1877

ONDULACJĘ
trwałą wykonuje solidnie. Pytlik, Pogoń, ul. Sucha 24.

ONDULACJĘ
trwałą, wodną wykonuje nowoczesnymi aparatami pod gwarancją. Ceny reklamowe — Łuckoś (Pogoń) Grochowa 17. 1426

BIURO PISANIA PODAŃ
do władz Administracyjnych oraz przepisywań maszynowych
BOLESŁAWA WYLONA
Sosnowiec, Warszawska 12 (parter).

PRACOWNIA
Sukien i Okryć Damskich „Julia" przyjmuje: kostiumy, palta, suknie, bluzki, spódniczki, szlafroczki, piżamy. Robota bardzo solidna. Ceny umiarkowane. — Polecając się Sz. Paniom z poważaniem — Pracownia Sukien „Julia", Sosnowiec, Sobieskiego 60. Dom Rutkiewiczowej. 1503

ARCHITEKT
Ludwik KAMIŃSKI
rząd. uprawn. budowniczy zaprzysiężony biegły sądowy. Będzin — Sobieskiego 15. Telefon Nr. 71-474. Plany Kosztorysy — Kierownictwo robót budowlanych 1559

ZGUBIONE DOKUMENTY

MIECZYSŁAW
Walek zgubił tymczasowe świadectwo ukończenia Państwowej — Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej. 1858

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MAGAZYN

Galanteryjny — Marii Misiorskiej, Sosnowiec 3-go Maja 7. Poleca na sezon letni: Bieliznę męską, kapelusze i czapki męskie. Pończochy i bieliznę damską. Ceny niskie! 1298

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 680-56. Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. Uwaga! Firma I. Tomczyk 1-go Maja 14, nie ma nic wspólnego z moją Firmą. 844

WAPNO

budowlane w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Sosnowiec ul. 3-go Maja 5, telefon 62659. 984

P. T. Kupcom i Spółdzielniom

poleca się polska placówka pod firmą:

inż. Stan. Dotka

Hurtowa Sprzedaż Cukru

ZAWIERCIE

PLAC KOLEJOWY 9.

KOKS

generatorowy rafowany — dla warsztatów, kuźni tanio sprzedaje Fabryka Chemiczna — Gzichów, Sosnowiec, Chemiczna 10, tel. 61422

NIERUCHOMOŚĆ

Sosnowiec, Kręta 8 — powierzchnia 1496 m. kw., dom piętrowy, domek parterowy i oficyna — sprzeda korzystnie Bank Ludowy Nowawieś k-Chorzowa. 1816

FARBY

lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070. 1153

MASZYNY

do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega" i „Torpedo" 150 zł, „Rast Gassera" 160 zł Singera jak nowe, damskie, męskie, cylindrowe, lewoRamienne, mereżkarska, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 60 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a 26 w podwórzu.

PANI!

dbająca o wygląd swej linii — pasy, biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne.

DOMEK

nowy do sprzedania 3 pokoje, kuchnia, holl, z wszelkimi wygodami skanalizowany, blisko centrum, kościoła, przy stanku tramwajowego. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: Woźniak, Dąbrowa, Sobieskiego 23. 1822

MEBLE

stylowe nowoczesne — wyrobu własnego posiada na składzie, jak: sypialnie, stołowe itd. Zakład stolarski Świderski i Trepka, Sosnowiec, Sobieskiego 42-a (naprzeciw Wiejskiej). 1346

ŚRODKI CHEMICZNE

marki „Azot" do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych, oraz świeże nasiona ogrodowe poleca skład materiałów aptecznych i farb Antoniego Okrajniego w Olkuszu. 1173

MAGAZYN GALANTERYJNY

JAN MISIORSKI

Będzin, Kołłątaja 30. Na sezon letni poleca: Bieliznę damską, męską i dziecinną, pończochy, skarpety, rękawiczki, szale, apaszki bluzeczki, parasolki, koronki, wstążki, guziki. Ceny niskie! 1299

SKŁADNICA HARCERSKA

Sosnowiec, Warszawska 1 poleca z własnej wytwórni: Namioty — Plandeki oraz wszelki sprzęt sportowy i turystyczny. 1577

PERFUMY

wody kwiatowe i kolońskie, Smigusówki Rozpylacze Farby, Lakiery, Pendzle poleca najtaniej Skład Apteczny

„UNITAS"

SOSNOWIEC, Piłsudskiego 26 (za tunelem)

Sprzedam dom i plac

Wiadomość: ZAWIERCIE Bank Ludowy u p. T. Świderskiego.

Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Piotr NOWAK

Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057. — Poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów, stoliki, kwietniki, wieszaki, etażerki i t.p. oraz stoliki pod radio. Oprawa obrazów, portretów i ramy gotowe do obrazów i firanek. 1407

SPRZEDAMY

dom czynszowy, dwupiętrowy, oraz plac 43 przy ulicy Orlej. Bank Spółdzielczy, — Sosnowiec, ulica Mariacka 1, telefon 61-675. 1772

SPRZEDAM

2-osobowe samochody na chodzie w dobrym stanie. Wiadomość: — Stacja benzynowa, Sosnowiec, 3 Maja 20, — przy hurtowni. 1770

DOM

składający się z 9 pokoi, dwóch oszklonych werand nadający się na letnisko oraz 6 morgów gruntu i las odpowiednie na przemysł jest do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1773

SPRZEDAM

nieruchomość lokal restauracyjny, sklep spożywczy, okolice Dąbrowy, sklep galanteryjny. Wiadomość Kurier Zachodni Dąbrowa. 1838

PAMIĘTAJ! nigdzie nie znajdziesz takiego wyboru!!

WODY KWIATOWE — PERFUMY

Detal — Piękne Kompozycje, Moc nowości „SIŁA" Sosnowiec, Hale Rozwoju, Filia Pogoń—Będzińska — HURT

SMIGUSOWKI FARBY DO JAJ!

PLACE

budowlane przy Piłsudskiego Królewskiej — Dziewiczej do sprzedania. Wiadomość: Piłsudskiego 31, m. 6. 1795

SPRZEDAM

nieruchomość dochodową z placami frontowymi lub oddzielnie w Dąbrowie. Wiadomość ul. Dąbrowskiego 13, m. 3. 1857

SZYNY

budowlane poleca — chrześcijański skład żelaza „Przyszłość" Dąbrowa Górn. Żeromskiego 17. 1801

MEBLE

Do sprzedania jadalnia w pełnym komplecie, wykonana z orzecha kaukaskiego w stylu nowoczesnym. Zakład stolarski. Makarewicz, Sosnowiec, Staropogońska 16. 1849

SPRZEDAM

harmonję białą z registrem 120 basów. Zawiercie, Argentyna — Radosna 12, Musialik. 1825

DO SPRZEDANIA

dom w śródmieściu Sosnowca z placem. Wiadomość: Aleja Mireckiego 19 m. 8. 1868



KAFLE

i przybory do pieców Czesław Chodnikiewicz Sosnowiec, Sielecka 4, (przedłużenie ul. Wawel) firma chrześcijańska. —Ceny konkurencyjne. 1809

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego, znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne — Józef Palusiński w Sosnowcu Środula ul. Bol. Prusa 8. Telef. 622-67. 1794

Różne

LECZNICA PRZYCHODNIA

„Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 31 1701

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec ul. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26 tel. 618.82

wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

ZAGINĄŁ

pies setter irlandzki rudo-kasztanowaty. — Odprowadzić za nagrodą: Zielemewski, Sosnowiec, Rudna 6. Tel. 616.67. 1854

SZYLDY

szklane, — reklamy świetlne, litery drewniane, metalowe — i wszelkie napisy wykonywa

BOLESŁAW JAŻDŻYK

Sosnowiec, Legionów 24 (Wawel). 788

FRYZJERNIA

Damska, żeńskiej Szkoły Rzemiosł w Sosnowcu, prowadzona pod fachowym kierownictwem mistrza paryskiego, w dniu 19 bm. zostanie przeniesiona z ul. 3 Maja 23 na ul 3 Maja 22. — Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny bardzo przystępne. 1813

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

Świąteczne składa Szanownym Klientom pracownia

BUTOW oficerskich

dyplomowany mistrz

z Warszawy GÓRSKI

Będzin 1-go Maja 4 m. 44. 1861

PRACOWNIA

kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3 Maja 5, w podwórzu. Maria Grudniewiczowa 1846

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 47 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI